

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego” wynosi w Warszawie: rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odosłanie do domów dopłaca się kop. 5.

Numer pojedynczy w kancelarzędzie redakcyjnym kop. 5.

Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

Dziś: S. Florentyna Biskupa M.
Jutro: S. Wiktora B. i Lucyny M.
Sobota: S. Łukasza Apost. Ewangelisty.
Niedziela: S. Piotra z Alkantary.

Wschód słońca o godzinie 6 minut 27
Zachód „ „ 5 „ 3

Długość dnia godzin 10 minut 36
Ubyło „ „ 6 „ 7

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Na prowincji i w Cesarstwie: wynosi rocznie rub. sr. 9, (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 54).

Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Rękopisma nadsyłane redakcji nie zwracają.

Poniedziałek: S. Ireny P.
Wtorek: S. Urszuli Panny.
Sroda: SS. Korduli P. M. i Alfonsa.
Czwartek: S. Jana Kapistrana W.

— W dniu wczorajszym, jako w uroczystość św. Teresy, odbyła się ostatnia z kolei Nowenna na jej cześć w kościele św. Józefa, Oblubieńca Najświętszej Marii Panny na Krakowskim-Przedmieściu, obok skweru. Podczas tych Nowenn, odczytywane były codziennie po skończonej Wotywie, ze stopni ołtarza, ustępy świątobliwego życia uroczystującej Patronki. Odpust na jej cześć odbędzie się w tejże świątyni w przyszłą niedzielę.

— O rozjaśnieniu paragrafów 363 i 364 go ustawy emerytalnej. Najjaśniejszy Pan, zgodnie z uchwałą komitetu ministrów wskutek przedstawienia ministra skarbu o rozjaśnieniu par. 363 i 364-go ustawy emerytalnej z 22 czerwca r. b. Najwyższej polecił raczyli: 1) przy powiększeniu pensji, wysokość emerytury i dodatków podczas służby po części ministerstwa oświecenia publicznego nie ulega zmianie, lecz przy wyjściu urzędników do dymisji, emerytura i dodatki wyznaczają się podług etatu ostatniej ich posady i 2) pięcioletnie dodatki do emerytury za służbę po części ministerstwa oświecenia publicznego, wyznaczają się, tak podczas pozostawania w służbie, jako i przy wzięciu dymisji, tylko tym urzędnikom, którzy wysłużyli oznaczone 30 — i 35-cio-letnie periody i t. d., po części specjalnie naukowej tegoż ministerstwa lub w zakładach wojskowo-naukowych. (Dn. W.)

Nieznane muzeum.

Nieznane... rzeczywiście! Chociaż znajduje się naprzeciw resztek pałacu Tuilerjów, przekonani jesteśmy, że niema w całym Paryżu dziesięciu osób, które wiedzą o istnieniu tej szczególnej kolekcji. A jednak są tu rzeczy prawdziwie osobliwe. Przy ulicy Rivoli pod nr. 192, wprost naprzeciw balkonowi pawilonu Marsan, znajduje się dom będący własnością rządu, który ma swoją historję. Dom ten zajmowany był za Ludwika Filipa przez tę część służby dworskiej, którą nazywano *la maison du roi*, a za Napoleona III *la maison de l'Empereur*, pamięta także chwilowy pobyt Lamartina w 1848 r.

Składa się z korpusu frontowego i z tylnej oficyny, oddzielonej od pierwszego obszernym dziedzińcem; po za nią znajduje się jeszcze większy dziedzińec, dochodzący do frontu ulicy św. Honorjusza.

Tu właściwie zaczyna się okręg nieznan. Z trzech stron tego drugiego dziedzińca ciągną się obszerne stajnie, które kolejno mieściły w sobie Ludwika Filipa, cesarza i pana Thiersa, kiedy był prezydentem republiki.

Od tego czasu milczenie panuje w tych miejscach; trawa zarasta dziedzińec, pajaki żyją i mnożą się spokojnie wśród belek w stajniach.

Jest to głęboka samotnia, do której wszystkie wróble z ogrodu Tuileries ściągają na zimowe leże, a gdzie na wiosnę wszystkie koty z okolicy dają sobie wieczorne schadzki.

Jednakże lokalności te nie są próżne — ale co się w nich mieści?

Tej zagadki niktby nie odgadł bez potrzebnego do niej klucza.

Czy zastanowiłeś się kiedy, łaskawy czytelniku, ile to biustów każdego naczelnika rządu rozchodzi się urzędownie po całej przestrzeni Francji?

Policzwszy prefektury, podprefektury, merostwa, trybunały, sądy pokoju, pojmiessz, że dojdziemy do bardzo okazałej cyfry biustów króla, cesarza albo prezydenta.

A dalej, czy zapytałeś się kiedy, gdzie się podziwiają te wszystkie biusty za każdą zmianą rządu?

Otóż w tych lokalnościach, o których wyżej mowa, mieszczą się obecnie te wszystkie popiersia.

Można domyśleć się, jaki to tam liczny zbiór biustów w tym przytulku przeszłych wielkości!

Zostały one tam ustawione na długich pułkach, wznoszące się jedne nad drugimi piramidalnie.

Są tam białe i kolorowe, te wykute w marmurze, zdolne przetrwać wieki, inne odlane z niepożytego spizu, a inne jeszcze z kruchego gipsu.

Na jednej i tej samej pułce można tam widzieć spokojnie stojących obok siebie albo patrzących sobie oko w oko, Karola X i Ludwika Filipa, Lamartina i Cavaignaca, Thiersa i Napoleona III, królowę Amelję i cesarzową Eugenję, cesarzewicza i księcia orleańskiego i t. d. i t. d.

W jednym kącie ułożony stos różnokształtnych tarcz uroczystościowych, malowanych na płótnie z napisami: *vive le Roi! vive l'Empereur! vive la République!*

Gdyby marmur, bronz i gips mogły myśleć, jakże melancholiczne musiałyby być myśli tych biustów nagromadzonych losem w tych niby katakombach,

obok tych napisów przypominających im minione chwale!

Jednakże nie były one tam zupełnie opuszczonymi. Od czasu do czasu, co najmniej raz na rok, ten pusty dziedzińec widział przybywających dwóch lub trzech ludzi w mundurach urzędowych, a uzbrojonych w miotełki z piór i ściereczki.

Przychodzili oni poważnie, otwierali bramy stajen; potoki światła zalewały ponure schronienie, biusty zdawały się drgać, oczy ich rozweselać się widokiem czerwonnych kamizelek i zielonych fraków z złotymi guzikami, tych woźnych biurowych.

— Nakoniec przyszli mię uwolnić, to moi ludzie! — mogliby wszyscy razem zawołać, gdyby biusty mogły mówić.

— To po mnie przychodzą! — powiedziałyby Napoleon III — poznaję mego dawnego kamerdynera.

— Przepraszam — odezwałby się Ludwik Filip — ależ on pełnił służbę przy mojej bielizaie, poznaję go, to po mnie on przychodzi.

— Ale — powiedziałyby Thiers — ja przecie mianowałem go woźnym biurowym, on mnie ztąd wyniesie, zobaczycie...

Niestety — było to tylko złudzeniem.

Za chwilę biedne biusty dowiedziały się po co przychodzi ta trójka rycerzy piórowej miotełki, i nie bez boleści zauważyły niezmierną zmianę w postępowaniu tych dawnych sług swoich.

Co gorsza, ta cała robota odbywała się z obrażającą obojętnością, i zamiast myśleć przynajmniej o przeszłości tych, których dotykała zuchwała ręka, ci ludzie rozprawiają sobie grubiańsko o swoich domowych interesach albo nowościach brukowych, przerywając tylko niekiedy niezgrabnymi żarcikami:

— Podaj no mi tu małego Thiersa, trzeba mu ściągnąć z czupryny pajęczynę.

— Patrzaj! Cavaignac ma nos zdrapany; pewno kot tak go poczęstował!

I inne drwiaco-litujące się uwagi jak Hamleta nad czaszką trefnisia Yorika.

A jednak był to zawsze piękny dzień dla tych biustów!

Oczyszczono je wspólnie, sałę, wypędzono szczury, niszczone i usuwano festony pajęczyny!

Otóż obecnie ten budynek przy ulicy Rivoli ulega od dołu do szczytu zupełnemu przerobieniu, bo podobno mają w nim być pomieszczone niektóre biura ministerstwa skarbu, a stajnie w tylnym dziedzińcu zupełnie rozebrano.

Gdzie przeniesiono te wszystkie biusty, nie wiemy,

dwóch dni nieruszany, który z wielkim bólem zdjął Ružo, okazała się rana wielce szpetna i zaogniona.

Pierwsza rzecz chciał mi dać głowę ogolić, od czego ledwie mi się wymodlił że na nowem strzyżeniu i nyciu skończyło się. Kłął ciągle nienetwo tych co mi ranę opatrywali, a gdy mi zakłął na Boga w Trójcy Przenajświętszej jedyne aby mi otwarcie powiedział kiedy zdrow mogę być, aby rozpocząć chodzenie około interesu, zapowiedział mi że na to i dni dziesięciu mało.

W rozpacz byłem wprawiony tą rezolucją i tylko wpojonej mi przez nieboszczkę matkę moją religijni winieniem, że się westchnąwszy do Boga nieco uspokoił.

Splakałem się jak dziecko, widząc że i czas i pieniądze marnie stracę i w niefaskę u starościnej popadnę. Zatem choć z głową bolącą, bo mi ją czemś jak ogniem palącym zalał ten Ružo, siadłem zaraz aby ciotce dobrodziejce donieść w jakie popadłem łabety. Jakem ten list pisał Bóg jeden wie, bo i spieszyć z nim musiałem i tży mi podczas oczy zasłaniały i w głowie jakby młoty kowalskie tłukły.

Dopiero skończywszy go, uczulem ulgę jakąś, a nierychło z południa giodu trochę.

Opatrując listy które od starościnej jako wiatyk otrzymałem, do Młodziejewskiego i generała Mokronoskiego, dopierom sobie przypomniał, iż względnie jaki mając na moją inekspierencję, dała mi też kartkę do Szarakowskiego mecenasa, który jej w interesach służył i radził. Tego i ja cokolwieczek znałem, bo raz czy dwa u nieboszczki matki był ze starościna i pamiętałem go że mi swą piękną prezencją i twarzą imponował.

Do tego sam dojść nie mogąc, a czując potrzebę poradzenia się, napisałem też list przesyłając a oznajmując że chory leżę.

Nim się to stało, nim wyprawilem, nim odebrał, nim mógł się do mnie pofatygować, mało nie dwa dni upłynęło na smutnych rekolekcjach, na opatrywaniu rany i rozmowie z Jarmuzką. Francuz też Laporte zaglądał, którego na sucho nie mogąc przyjmować, choć mnie wino było wzbronione, musiałem kazać przynosić po butelce.

Prawda to jest że w tym kraju zkad on był wino się rodzi i że oni do niego z maleńkości przywykli, ale tak pijącego jak wodę mocną sekty różne nie widziałem człeka równego Laportowi. Było mu stawić i co chcąc i ile chcąc, prosić się nawet nie dawał, a nigdy po sobie kropli nie zostawił. I nie odchodził nigdy napiły, ani podchmielony, zawsze zdawał się jeden mieć humor i dyspozycję.

Ja, że mi o głowę chodziło, a z nią o kieszeń, tak dobrze jak nie piłem, oprócz podpiwku.

Ružo regularnie codzienn raz albo i dwa przychodził, choć mi się zdawało że nie było po co, bo rana się goiła i świerz bczulem, co było dobrym znakiem.

Trzeciego dnia przyjaciel francuz przyznał mi się, że pieniądze, które miał odebrać od księcia Sanguski, jeszcze nie były do kasy asygnowane, prosząc abym mu piętnastu dukatami wygodził.

Odmówić nie mogłem, a że nosiłem zawsze na sobie dla bezpieczeństwa trzos, musiałem, Jarmuzce drzwi kazawszy zamknąć, odpasać go i przy francuzie dobyć żądanych piętnaście. Poprzysiągł mi iż najdalej tygodnia z wdzięcznością mi je powróci.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

RAPTULARZ

PANA MATEUSZA JASIEŃCIECKIEGO,

Z ORYGINAŁU PRZEPISANY

mutatis mutandis,

przez

J. I. Kraszewskiego.

(Ciąg dalszy.—Zobaczyć nr 231)

Stańko tedy na tem, iż owego zachwalonego doktora Ružo (Rougeot) miał zaraz mi przysłać, za com go mało w ręce nie całował.

Nim zaś odszedł, poczęł mi serce swe wylewać iż wszystko dla pani strażnikowej poświęcił, życie nawet narażając, bo mu była ręka swą przyrzekła, a teraz widzi ją przez braci zaalarmowaną, wahając się i odkładającą.

Przyrzecem na niestałość serce kobiecych narzekać zaczął, ażem mu ulitować się musiał.

W godzinę może po odejściu jego stawił się niemłody człek, w okularach, z laską ogromną, po nie-miecku ubrany, dziwnie wyglądający, mówiący jeszcze osobiłwiej łamanym językiem, który zaraz się wziął do głowy mojej. Leżał na niej plaster cyrulika od

w jaki ciemny kat i nieprzystępny wzrokowi tłumem zapakowano te wizerunki byłych potentatów?

To tajemnica stanu, którą chyba kto odkryje przy-
padkiem, tak jak nam się to udało...

G. L.

Szkolne kasy oszczędności.

—||— Oszczędność, cnotę, której nam specjalnie brak, a której znaczenie w pracy wytwórczej jest olbrzymie, wdrażać należy w dziecku od lat najmłodszych.

Pewnik ten uznany został za nienlegający kwestji w Europie zachodniej, i głównie we Francji, a stosowanie go w praktyce wydawało i wydaje jak najlepsze rezultaty.

Dzieci od lat najmłodszych są tam przyuczane do porządku i oszczędności, umiarkowania i przeczności; wyrastają więc z nich ludzie rozważni i pracowici, sumienni i umiejący cenić pracę.

Oprócz tego szkolne kasy oszczędności przez dzieci najkorzystniej wpływają na rodziców, którzy, widząc zbawienne dla swych dzieci rezultaty przeczności, sami zaczynają ją cenić i przywykać do niej.

Sieja młodości, jak zazwyczaj, daje najlepsze plony w wieku dojrzałym, a w tym razie rzecz to nie ulegająca kwestji.

W myśl też pięknej owej maksymy założone zostały jeszcze w roku 1832 we Francji kasy oszczędności, lecz wskutek wadliwej organizacji długo utrzymać się nie mogły.

Następnie ukazały się one w Belgji, Włoszech, Niemczech i Austrii; Belgja pierwsza, dzięki staraniom profesora de Laurent'a, wypracowała najlepszy systemat i odtąd kasy szkolne poczęły się rozwijać podług szematów opracowanych.

Obecnie kasy szkolne istnieją we wszystkich prawie państwach europejskich, a prócz tego nawet w Australji i Brazylii.

We Francji kasy oszczędności przy szkołach po otrzymaniu nowej organizacji wstąpiły w fazę szybkiego rozwoju, osobliwie podczas ostatnich lat pięciu.

Podług danych z końca roku 1877, dostarczonych przez pana Malars'a z 60 departamentów (kasy były urządzone w 73 depart.), znajdowało się tam kas 8,033, liczba uczniów będących uczestnikami kas osiągnęła 177,040, liczba uczestników, którzy na swe wkłady otrzymali już książeczki ze zwykłych kas oszczędności — 143,272 i ogólna cyfra wkładów — 2,964,352 franków.

Szybki rozwój kas szkolnych we Francji wynika skutkiem starań rządu, który w r. 1870 wysłał za granicę p. Malars'a w celu zbadania organizacji najlepszych tego rodzaju urzędów.

Wyczerpujący referat pana M. posłużył za podstawę nowej systematyzacji kas, podług wzorów angielskich i belgijskich, która dała jak najlepsze rezultaty.

Sprawa szkolnych kas oszczędności pozyskała o-

gólne współczucie; władze i osoby prywatne zajęły się nią jak najgoręcej, obecnie dzięki temu urządzenie ich jest wzorowe.

Na dowód, jak sprawa była popierana, przytoczymy fakt, że w departamencie Dolnych Pirenejów pewna osoba ofiarowała na ten cel 60 tysięcy franków.

Manipulacja kas paryskich jest w ogóle wielce uproszczona i obok braku wszelkich próżnych formalności kładzie jak najmniejszą odpowiedzialność na barki nauczyciela, wreszcie zaś zabezpiecza zebrane pieniądze od lekkomyślności ucznia.

W ogóle kasy szkolne znajdują się pod szczególną opieką rządów, i tak: w Anglii od roku 1876 zarządy pocztowe biorą na siebie wydatki na drukowanie blankietów dla kas, we Włoszech od roku 1875 są przeznaczane specjalne nagrody i premia dla dyrektorów szkół za ich starania względem rozwoju kas, wreszcie we Francji zarządy municypalne asygnują sumy potrzebne na rachunkowość i druki tego rodzaju instytucji.

U nas o kasach szkolnych i o pożytku ztąd płynącym mówiono często i wiele, w praktyce jednak zaalazły one zastosowanie od roku w niektórych warszawskich ochronach.

Zapewniano nas, iż kasy owe cieszą się zupełnym powodzeniem i z czasem wydać mogą jak najlepsze rezultaty; rzecz prosta, teraz jeszcze wyrokować o tem trudno.

Jestto zresztą tylko krok na drodze inicjatywy prywatnej.

Dowiadujemy się przecież, że obecnie i władze państwowe zwróciły uwagę na sprawę, a jedna z komisji przy ministerjum oświaty pracujących kategorycznie się wyraziła względem konieczności zaprowadzenia podobnych urzędów przy szkołach niższych i średnich, jako to: miejskich, elementarnych, wiejskich, progimnazjach i gimnazjach.

Władza zamierza podobno kwestję zasadniczo opracować i, o ile będzie można, rzecz wprowadzić w życie...

Oby jak najprędzej!

Z LITERATURY.

—ski— Żadna może umiejętność nie korzystała pośrednio tak wiele z ostatnich nabytków na polu nauk ścisłych, jak historia.

Wspaniały okres dziejów starożytnych, mauzoleum ofiar złożonych przez ginących bohaterów dla idei, dotąd oparta na ustnej tradycji, lub mytach, wyjaśniona została za pomocą napisów obecnie odczytanych przez uczonych archeologów i za pomocą trudnych do uwierzenia a jednak sprawdzonych przez geologię hipotez.

Dzieje wschodu milczące w nauce poważnej przemówiły wobec wiedzy krytycznej, oglądającej się za wiarogodnymi dowodami.

W gronie pisarzy nowożytnych pojawił się Holz-

warth, uczony badacz przeszłości, którą podług własnej metody wyjaśnił postanowił.

Tajemnica jego pomysłu leżała w uwzględnieniu dzisiejszych zdobyczy naukowych i zapanowaniu nad materiałem krytycznym, ogrzanym wiarą i szacunkiem dla ksiąg natchnionych.

Autor, przystąpiwszy z tego rodzaju poglądem do dzieła, wybornie z zadania się wywiązał, dając podrecznik dla młodzieży naukowej i pod względem dążności sumienny.

Oryginał dotąd nieukończony już zwrócił uwagę zacnego tłumacza, który wzbogacił jego przekładem nasze piśmiennictwo.

Obecnie mamy przed sobą tom I, obejmujący dzieje starożytne, aż do Grecji, której historia razem z rzymską stanowić będzie zawartość drugiego tomu, zapowiedzianego na rok przyszły.

Pracujący nad umiejętnością znajdują prawdziwy skarb w książce, o jakiej mowa.

Opowiadanie zajmujące a we wszystkich częściach dostępne, pomimo naukowego tonu, w jakim je autor prowadzi, unosi za sobą czytelnika.

Piękna szata wykładu, stanowiąca niepospolitą zaletę tłumacza, wiele się przyczyni do popularności tej pracy, w której szlachetny duch prawdy, będący istotną krasą nauki, w znaczeniu właściwym, wielki przyniesie pożytek czytelnikom.

Wobec takiej książki niepodobna się uskarżać, iż pokolenie młode rzucane od pewnego czasu na pastwę materialistycznej szkoły, lub niemieckiego racjonalizmu, nie ma dla siebie *compendium*, z któregoby naukę historii, bez niebezpieczeństwa dla chrześcijańskiego wychowania, czerpać dla siebie mogło.

Dzieje starożytne Holzwartha w zupełności potrzebę tą zaspakajają, nie wtapimy więc, iż ogół nasz pospieszy złożyć ją w ręce młodzieży, dając tem dowód poszanowania nauki, oraz dbałości o zachowanie dobrych zasad w jej szeregach.

Zastosowanie praktyczne telefonu.

—||— O ile ciekawe są wynalazki w chwili narodzin, gdy obok wątpliwości względem praktycznego nadziewania, budzą się jednocześnie przesadzone nadzieje, o tyle też zasługuje na uwagę praktyczne ich urzeczywistnienie się i postępy, jakie robią w zastosowaniu w życiu.

Uwagę tę robimy z okoliczności telefonu, który obecnie ze stadjum prób i doświadczeń przeszedł w etap praktycznego zastosowania.

Rząd francuski zaczyna zwracać poważniejszą uwagę na telefon.

Kompanja angielsko-amerykańska, która posiada własność wynalazku, ulokowała się już w Paryżu, przy *Avenue de l'Opera* i rozpoczyna swą działalność.

Jak zapewnijają przedsiębiorcy, telefon jest w stanie przenosić głos bez żadnych przeszkód i jaknajdokładniej na 75 kilometrów; o ile to jest zupełną

OPOWIADANIE BABKI

przez

ERCKMANA CHATRIANA.

(Tłumaczenie upoważnione.)

(Ciąg dalszy. — Zobaczcie nr 231.)

Rozenthal nie mówił nic, martwiło go bowiem wielce, że go wypędzono z tak wygodnej posiadłości.

I co za dziwne zrządzenie losu! Być samowładnym prawie panem jakiejś okolicy przez dwadzieścia lat, mieć całą ludność miejscową w ślepej posłuszeństwie i przedpokoję napełnione dygnitarzami, a potem uciekać jak zbójce przed srogą zemstą tych, którzy się tak długo przed nami płaszczli! Jakaż to nauka dla tych, którzy zawsze siłę kładą przed prawem!

Okolo północy stanęliśmy już na dawnym terytorjum francuskim. W każdej wiosce, przez którąśmy jechali, ludzie przerażeni stawali na progu chat, myśląc że mają do czynienia z rosjanami, lub prusakami, zmykali czempredzej zatraskując drzwi za sobą.

Starzy przypominali sobie, że Wurmser i książe Brunświcki dwadzieścia lat temu przechodzili także tamtędy i że z dnia na dzień jedna wielka bitwa odpedziła ich za Ren.

Na nieszczęście brakło już wówczas ochotników z 1792 r., dowodzonych przez Hoch'a, Klebera albo Marceau, kości ich białeły już od dawna na wszystkich drogach od Madrytu do Moskwy, a odgłos bębna wzywającego na pobudkę niemógł już ich wskrzesić nanowo.

Od tyłu lat ludzie ci bili się za jakiegoś Hieronima, Józefa czy Krzysztofa.

Mysli te przychodziły mi pomimowolnie do głowy,

bo nie tak nie naprowadza na rozsądne dumania, jak nieszczęście, którego czujemy, że sami jesteśmy sprawcami.

Od dawna już Bonaparte objął władzę, każdy już myślał tylko o sobie. Sprawy krajowe nie obchodziły nikogo, bo cesarz brał na siebie wszystko. On zaś sam rachował tylko na siłę i na armję. Teraz zaś gdy jednego i drugiego zabrakło, wszystko szło na zagładę.

Mój biedny Rozenthal był w położeniu monarchy, którego jego poddani wyrzucili z tronu i stracił zupełnie głowę.

Nareszcie przed pięcią zrana stanęliśmy u skraju lasu. Dniało już kiedyśmy spostrzegli fortecę Bitsche, wznoszącą się jak gniazdo orle na końcu głębokiego wąwozu.

A była ona jeszcze z jaką milką oddaloną od nas. Zimmer kazał stanąć, a wyjawszy z futerału niewielką perspektywę, którą miał przewieszoną przez plecy, przyglądał się uważnie całej okolicy.

— Nic złego nie widzę — rzekł nareszcie — droga do Bitsche jest wolną i za godzinę tam dojdziecie. Ja mam rozkaz obserwować awangardy nieprzyjacielskie, muszę więc was opuścić i udać się na lewo. W Bitsche popasiecie konie, zjecie śniadanie a to potrwa ze dwie godziny. Pod działami fortecy możecie być bezpieczni, nikt tam was niepokoić nie będzie.

Jak się skończy popas, jeżeli droga bezpieczną jeszcze będzie od kozaków, udacie się lasem przez Petite Pierre w kierunku Saint Louis. Staniecie tam pomiędzy szóstą a siódmą z wieżora. Tam również będziecie bezpieczni pod zastoną dział fortecznych. Jeżeli jednak nie będzie jeszcze słyhać o kozakach w okolicy, nie radzę wam tam pozostawać, tylko po godzinnym popasie jedźcie wprost na Falzburg. Do fortecy przecież was puszczą, a wewnątrz będziecie zawsze bezpieczniejsi aniżeli zewnątrz. To wszystko co mia-

łem wam do powiedzenia, a teraz Franciszko Rozenthal uściskajmy się na pożegnanie.

I to mówiąc, nachyliwszy się z konia, ucałował mnie serdecznie, potem dziecko, a Rozentala ścisnął za rękę.

Już miał zakomenderować do odwrotu, kiedy nagle przyszła mu jakaś myśl do głowy.

— Chwilkę jeszcze — rzekł — zapomniałem o czemś. Być może, iż bramy forteczne w Falzburgu znajdują się już zamknięte, ale komendant fortecy Meunier jest moim starym przyjacielem, pošlecie mu tę kartkę, a on was każe puścić.

A to rzekłszy, wyjął pugilares z zanadru, wydarł z niego kartkę i nie zsiadając z konia nagryzmolił na niej następujące wyrazy:

„Kochany Meunier, polecam ci moich dobrych przyjaciół. A polecam ci ich gorąco, wszystko zaś co uczynisz dla nich, zrobisz jakbyś dla mnie zrobił.

Zimmer, kapitan huzarów, d. 2 stycznia 1814 r.

Oto masz Franciszko — rzekł podając mi kartkę — schowaj to do kieszeni, podczas oblężenia ten świadek może wam wielkie przysługi oddać. A teraz odwagi, moi przyjaciele. Macie dwanaście godzin swobodnych przed wami. Starajcie się z nich skorzystać. Działwa naprzód!

I cały oddział sunął się cwałem w kierunku Niederbronn, ażeby odzyskać czas stracony, my zaś podążaliśmy dalej traktem do fortecy.

Usłuchaliśmy najpunktualniej poleceń Zimmera. W Bitsche trzeba nam było wziąć przewodnika do Petite Pierre. Być może, iż z przyczyny dróg szkaradnie popsutych przez słoty jesienne, wirtemberezykownie, którzy szli przez wąwóz Dosenheim, nie przecięli nam drogi do Petite Pierre. Dowiedzieliśmy się potem od starego gajowego, że zjawili się oni już tam w godzinę po naszym przejeździe.

(Dokończonienie nastąpi.)

prawdą, kompanja nie sprawdzała, doświadczenia jednak robione na mniejszych dystansach dały jak najbardziej zadawalniający rezultat.

Rząd francuski wobec energicznej działalności kompanji anglo-amerykańskiej począł się nawet obawiać konkurencji telefonu dla telegrafów i obłożył pierwszy dość znacznym podatkiem.

Wskutek tego kompanja oznaczyła wysoką cenę na korzystanie z telefonu, a mianowicie 600 franków w abonamencie rocznym, płatne miesięcznie.

Za owe sześćset franków każdy abonent może się porozumiewać, o ile będzie mu to potrzebne, ze wszystkimi abonentami, których alfabetyczną listę udziela mu biuro kompanji.

Rzecz dzieje się w ten sposób, że centralne biuro kompanji jest połączone drutami z każdym z abonentów i jeżeli naprzykład abonent nr 412 chce się porozumiewać z nr 182, daje on naprzód sygnał dzwoniącym do biura, gdy zaś biuro odpowie mu stosownym sygnałem, żąda galwanicznego połączenia jego drutu z drutem nr 182; w biurze za pomocą bardzo łatwej manipulacji ręcznej zostaje to uskutecznione i po chwili obydwaj numerami mogą rozmawiać ze sobą tak długo, jak tylko się im spodoba.

Korzyści tej manipulacji dla korespondujących przy pomocy telefonu są zupełnie widoczne, wynikają z bezpośredniego połączenia ze sobą korespondentów i zupełnie dowolnej, nieograniczonej wymiany myśli; są tu przeciwieństwa i wady.

Za wadliwą stronę telefonu uważać należy okoliczność, że działa on tylko na pewną oznaczoną przestrzeń i że cena 600 franków na rok jest dla niewielu tylko dostępną.

Wobec tego powstaje wątpliwość, czy nawet w mieście telefon potrafi zastąpić miejscową służbę telegraficzną.

Zresztą w pewnych wyjątkowych razach zastosowanie telefonu nie ulega kwestji, jak naprzykład przy komunikacji biur bankierskich z giełdą, choć i tu do pewnego stopnia robią mu konkurencję wlocypedyści, dostarczający potrzebnych wiadomości co 10 minut.

Z tem wszystkim kompanja paryska, przekonawszy się, że cena 600 franków zbyt jest wysoka, zniżyła ją do 400 i zdaje się, że wpłynie to na bieg jej interesów korzystnie.

O pracę kompanji działającej głównie w Paryżu, zakładają też własne druty telefonowe dla komunikacji z podmiejskimi okolicami osoby prywatne, posiadające dość... marnego kruszcza.

Między innymi minister finansów Leon Say urządził komunikację telefonową z zamkiem swym o 35 kilometrów od Paryża odległym.

Różne biura paryskie zaprowadzają także u siebie na mniejszych przestrzeniach telefony.

Co zresztą jest nowością na naszej półkuli, w Ameryce istnieje i funkcjonuje prawidłowo od roku.

Western-Union Telegraph Company urządziła we wszystkich większych miastach Stanów Zjednoczonych komunikację telefonową, która zaczyna już dosięgać olbrzymich rozmiarów.

Obecnie kompanja czyni starania dla uzyskania koncesji na telefony w miastach europejskich, a mianowicie w Rzymie, Wiedniu, Petersburgu i Berlinie, później pomyśli o innych jeszcze.

W Londynie wreszcie, wzorem Ameryki, utworzyła się także kompanja w celu pokrycia siecią drutów telefonowych nie tylko samej stolicy, ale i całego państwa Wielkiej Brytanji.

W Londynie zresztą samo miasto zamierza urządzić druty telefonowe na stacji centralnej do każdego z domów; opłata za użytkowanie telefonu będzie pobierana kwartalnie.

Jeżeli myśl ta w wykonaniu praktycznym nie napotka nieprzewidywanych przeszkód, lub jeśli urzeczywistnienie jej nie okaże się zbyt drogiem, może ona wywołać gwałtowny przewrót w korespondencji wszelkiego rodzaju.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE

== Komisja oszczędnościowa przysłała do przekonania, że gubernje Królestwa w porównaniu z gubernjami Cesarstwa zbyt są małe i dla tego można liczyć ich z dziesięciu zmniejszyć do sześciu; o ile projekt ten znajdzie uznanie w sferach rządowych, przewidzieć trudno.

== Zarząd prasy udzielił pozwolenie na wydawnictwo (od nowego roku) pisma ludowego p. t. „Opiekun domowych i pożytecznych zwierząt“.

== Nowe rozporządzenie królewsko-pruskiej rejencji w Opolu z dnia 20 września wzbrania zupełnie komunikację przez granicę na przestrzeni od Baranowa do Ponożan, w okręgu lublińskim, nadmienając, że zamknięcie granicy będzie przestrzegane przez siły wojskowe; podróżni przybywający kolejami żelaznymi Królestwa będą poddawani dezynfekcji nie tylko w Szopnicach, ale i w Katowicach.

== Gazecie gdańskiej donoszą z Torunia: „Niemiecki konsul generalny w Warszawie, baron Rechenberg, zasłużył się wielce około sprawy żeglugi handlowej na Wiśle. Drzewo sprowadzane tutaj z Królestwa, celem dalszej wyseki transportowane bywa korytem Narwi, jednym z dopływów Wisły, następnie zaś Wisłą aż do granicy pruskiej. Na tej przestrzeni galary napotykają na cztery mosty: jeden pod Płockiem, jeden pod Włocławkiem, a dwa tuż nad granicą pruską. Rząd wydzierżawił cło na tych czterech mostach. Celem obliczenia zapasu transportowanego drzewa, musiały dotąd galary przez całe dnie a nawet dłużej zatrzymywać się u tych mostów, z widoczną szkodą interesu właścicieli. Opłata za ładunek jednego galary wynosi w przecięciu 80 rs., czyli każdy z nich musi opłacić na przestrzeni wskazanej około 320 rs. Izba handlowa w Toruniu od roku zwracała uwagę na to utrudnienie komunikacji wodnej i robiła gorliwe kroki celem reformy cła mostowego. Przedstawienia jej czynione w Warszawie były usilnie popierane przez konsula, którego całorocznym staraniem powiodło się wreszcie rzecz ułożyć na korzyść handlu wzajemnego. Od d. 1 stycznia 1880 r. wejdzie w życie nowa taryfa, według której za każdy galary aż do 300 stóp długości, bez względu na ładunek jego, opłaca się na każdym z mostów po 10 rs. Ta reforma taryfy cłowej na Wiśle i Narwi przyczyni się niezmiernie do ożywienia handlu drzewnego pomiędzy Niemcami a Królestwem.“

== JE. ks. biskup sandomierski, zwiedzając w d. 31 sierpnia r. b. kościół parafialny w Obrazowie, poświęcił dwóch alumnów akademii rzymsko-katolickiej w Petersburgu, pochodzących z diecezji lubelskiej, a mianowicie: Romana Świdzińskiego i Franciszka Skowronka.

== Przegląd Katolicki zamieszcza wiadomość o następujących zmianach zaszych w duchowieństwie ostatnimi czasy w diecezji sandomierskiej: ks. Ignacy Myślakowski, wikaryusz parafji Hża, mianowany proboszczem parafji Ryczywół w dekanacie kozienickim; ks. Jan Kosiński, wikaryusz parafji Stronie, mianowany proboszczem parafji Czermno w dek. koneckim. Przeniesieni zostali ks. Karol Zasada, wikaryusz z Bielini i ks. Stefan Kasperski, wikaryusz z Klimontowa, na takież posady: pierwszy do parafji Hża, drugi do parafji Bieliny Opatowskie. Benedyktynka z Sandomierza Justyna Laterman przeniosła się na mieszkanie do klasztoru tegoż zgromadzenia w Łomży. Otrzymali święcenia: Marjan Ryx, alumn akademii rzymsko-katolickiej, na kapłana; Józef Skoczewski i Edward Ellert na subdyakonów, zaś Henryk Radomski na diakona. Do seminarjum na rok bieżący przyjęto ośmiu pragnących wstąpić do stanu duchownego.

== Począwszy od dnia dzisiejszego do 9-go grudnia, od godziny 10-tej zrana do 1-ej z południa, można składać w dyrekcji głównej Towarzystwa kredytowego ziemskiego listy zastawne wylosowane i kupony bieżącego półrocza, wypłata za złożone w tym czasie papiery dopełniona zostanie przed termiłem, a mianowicie w dniu 13-tym grudnia.

== Sesja zgromadzenia rzeźników warszawskich, na dzień wczorajszy zwołana, ponownie nie przysłała do skutku, z powodu niezbrania się dostatecznej liczby członków zgromadzenia; odbyć się ma ona za dwa tygodnie.

== Z robót miejskich. Na ulicy Długiej uskutecznione zostaje asfaltowanie chodników. Część alei Jerozolimskich, między ulicą Żelazną a rogatkami, jest obecnie brukowana. Chodniki na Nowym-Swiecie zostają wylewane asfaltem.

== Treść wczorajszego odczytu p. Boguskiego stanowiła historia badań nad szybkością dźwięku.

W pismach Piotra Gassendiego i Marsena spotykamy pierwsze wzmianki o szybkości dźwięku, ale niedokładne z powodu niezadawalającego pomiaru przestrzeni i złego obliczenia czasu.

Do podobnego rodzaju badań, tylko historyczne mających znaczenie, należą studia akademii florenckiej w roku 1660, Waltera i Roberta.

Dokładniejszym o wiele było doświadczenie Bianconiego, który przy niem zwracał uwagę i na temperaturę.

Również wyróżnić należy spostrzeżenia Flondsteala, Halley'a i Derhama.

Według nich, prędkość dźwięku na sekundę wynosi 1020 stóp francuskich.

Obserwacje dokonane z polecenia akademii paryskiej przez Cassiniego, Picarda, Huyghensa i Rømera dały rezultaty niedokładne, albowiem używano do nich zwykłych chronometrów, a przytem nie została uwzględniona temperatura.

Dopiero najdokładniejszy rezultat otrzymano z po-

nownych badań tejże akademji, dokonanych w rok 1822 przez Arago, Humboldta i innych.

Rezultat tych obserwacji wykazał, iż prędkość dźwięku na sekundę wynosi 1018'6 stóp francuskich.

Przy temperaturze niższej od 0° te same prawa rządzą prędkością dźwięku, jak i przy wyższej, o czem przekonaliśmy między innymi obserwacje kapitana Perry'ego i poruczników Niasa i Fischera, dokonane około wyspy Melville przy temperaturze -40°.

W rozrzedzonym powietrzu prędkość dźwięku jest taką samą jak w zgęszczonym, tylko siła dźwięku jest w pierwszym razie słabsza.

Wreszcie mówił prelegent o szybkości dźwięku w gazach.

Im ciężkość gatunkowa gazu jest mniejszą, tem dźwięk rozchodzi się w nim szybciej; w wodrze prędkość dźwięku wynosi 1269 metrów na sekundę, a w kwasie węglowym 262 metrów.

== Ukazał się w handlu księgarskim „Kalendarz powszechny na rok przestępny 1880; rok II.“

Rok pierwszy wyszedł był pod tytułem „Kalendarza Polskiego.“

Niewielka a tania ta książeczka odznacza się starannym układem; rozpoczyna ją rzecz o kalendarzach, dział powieściowy wypełniają wspomnienia z przeszłości naszej.

Odkąd „Kalendarz Jaworskiego“ przestał zamieszczać kronikę ważniejszych wydarzeń, pierwszy raz zjawia się ona tutaj, w tym „Kal. Powszechnym“, jako Przegląd roczny za czas od 1 lipca 1878 do 1-go lipca 1879 r. i zajmuje czterdzieści kilka stronnie druku wraz z bibliografią polską.

== W tych dniach mieliśmy sposobność oglądać świeżo do Warszawy nadeszłe pierwsze odbitki ostatniej wielkiej pracy słynnego rytownika p. Henryka Kędlicha.

Jest to kopja jednego z najcenniejszych dzieł Matejki, przedstawiającego wielki moment dziejów z czasów Zygmunta Augusta.

Znajdujące się na teraz w Warszawie egzemplarze pracy p. R. są odbitkami tak zwanymi *avant la lettre*, to jest z oryginalnej kliszy.

Wiadomo bowiem, że dalsze reprodukcje, robione z galwanoplastycznych odlewów, zatracają już wiele z zalet pracy rytowniczej.

Jedną z tych odbitek znajduje się w posiadaniu p. S., znanego miłośnika sztuki—druga zaś wystawiona została dziś w składzie rycin na Krakowskim-Przedmieściu.

== Zamieszczony w ostatnim numerze *Tygodnika Ilustrowanego* rysunek ratusza w Pułtuskach nie we wszystkich szczegółach zgadza się z rzeczywistością.

Sam napis „przed pożarem w 1875 r.“ kazałby się domyślać, że takim był wspomniany ratusz przed jego pogorzela, gdy tymczasem, jak wiadomo, starożytną tę budowę ogień w zupełności oszczędził.

Nadto, sam ratusz, równie jak i wieża, jest znacznie wyższą niż ją rysunek przedstawia; niema również z lewej strony gmachu drzwi wchodowych ani drzew poza nim rosnących, tam bowiem ciągnie się jeszcze, aż do zamku biskupiego, druga połowa rynku.

Z boku także widzimy jakiś domek z filarkami, gdy tymczasem tak przed pożarem, jak i obecnie, po obu stronach ratusza ciągną się piętrowe kamienice.

Główną jednak anomalią jest mylnie podana długość ratusza, który w naturze jest o połowę krótszy, a o jedno piętro wyższy.

Przy tej sposobności nadmieniamy, że ratusz jest budowlą z początku przeszłego wieku, wieża zaś sięgająca początkiem piętnastego stulecia, należała niegdyś do warowni miejskich, do których wchodziła i baszta dotąd w ogrodzie pobenedyktynskim pozostała.

== W dniu wczorajszym na cmentarzu powązkowskim złożono zwłoki zmarłego w Meran młodego doktora praw i wychowawca tutejszego uniwersytetu, Arkadiusza Landego.

S. p. Arkadiusz pracami swemi zasługiwał na szczególną uwagę i wrożył świetną przyszłość.

Śmierć zawczasie przecięła nić nierozwiniętego jeszcze żywota...

== Sztuka polska za granicą.

W berlińskim „Residenztheater“ zajmującym w stolicy niemieckiej drugie po teatrze nadwornym miejsce i dostępnym tylko dla doborowych pisarzy niemieckich i francuskich, przedstawiono świeżo „Posażną jedynaczkę“ Aleks. hr. Fredry syna.

Szumbalińskiego wybrał sobie na pierwszy występ gościnnie sławny Dessoir, największy dziś komik Niemiec; współdziałal jego zapewnia sztuce kilkadziesiąt przedstawień.

Krytyka berlińska jaknajpochlebniej wyraża się o sztuce „sympatycznego poety polskiego, którego potężny talent i pomysłowy humor za mało dotąd w niemieckich zostały ocenione.“

Autor potrafił nieprawdopodobieństwo pomysłu subtelnym swym talentem tak pokryć, że wyborne

sytuacje komedji bawia nas nawet wtedy, gdy niemożliwość ich w oczy uderza.

Również podnoszą bardzo charakterystyczną grę Haaka w roli Ratatyńskiego.

Przekład Rosena.

Lecz jeszcze słowo o innym berlińskim teatrze.

Nowy sezon w berlińskim „Nationaltheater“ otwarto przed kilku dniami tragedją Szekspira „Antonjusz i Kleopatra“ pod nową dyrekcją p. van Hell.

Krytyka, uznając starania dyrektora i artystów o koło godnego wystawienia wspaniałej sztuki, gani bezwzględnie grę wszystkich aktorów, kończąc tem, iż jedynym prawdziwym artystą w przedstawieniu był grający rolę Enobarba, p. Edgar.

Gorące pochwały oddane p. E. dlatego są nam miłymi, iż młody utalentowany artysta jest naszym rodakiem.

— Kilku tutejszym dziennikom doniesiono telegramem, iż w dniu 14-tym b. m., o godzinie 3-ciej po południu, Jego Królewska Mość Alfons XII przyjmował na audjencji jeneralnego konsula hiszpańskiego z Warszawy komandora Lewenberga wraz z małżonką — wszystko to w Madrycie.

— Pisaliśmy już o turnieju szachowym, zawiązującym się pomiędzy Warszawą a Moskwą.

Klub szachowy w tem ostatniem mieście wyzwał szachistów warszawskich do walki.

Partyj ma być rozegranych dwie, po 250 lub 100 rs., stosownie do uznania szachistów warszawskich, na których czele staje premjowany na dwóch turniejach paryskich, p. Szymon Winawer.

Ponieważ w tymże samym czasie agituje się myśl powstania klubu szachowego u nas, przyszli członkowie tego klubu pośpieszyli już ze składką, która jak dotychczas wynosi 150 rs.

Pragańczy wziąć udział w składce, która przedstawia z powodu prawdopodobieństwa wygranej większe szanse korzyści, mogą się zgłaszać w poobiednich godzinach do cukierni Ferrarego, w lokalu na pierwszym piętrze, przy rogu ulicy Senatorskiej i placu Teatralnego, gdzie tymczasowo obradują przyszli członkowie turnieju.

Walka ta szachowa ma się rozpocząć dnia 1-go listopada r. b., przez korespondencję pocztową.

Na każde poruszenie na szachownicy i narady nad niem oznaczony jest sześciogodniowy termin, prawdopodobnie więc turniej ów będzie trwał co najmniej rok cały.

— Art. nad.

Oto myśl jedna w sprawie nowego cmentarza katolickiego w Warszawie!

Pan prezydent miasta w odezwie swej przed kilku tygodniami ogłoszonej wzywa do publicznej dyskusji nad kwestją założenia nowego cmentarza katolickiego dla Warszawy.

W odezwie tej, jako trzy główne warunki, które przy urządzaniu nowych cmentarzy uwzględnione być muszą, szanowny prezydent wymienia:

1) aby grunt, na którym się cmentarz zakłada, był suchy i o ile można nad poziom sąsiednich gruntów wyniesiony;

2) aby znajdował się w dostatecznej odległości od domów mieszkalnych, — i

3) aby komunikacja z cmentarzem dla łatwej eksportacji ciał zmarłych była dogodną.

Pragnąc odezwie kierownika naszego zarządu miejskiego najszerszy nadać rozgłos i nie przepuścić jej bez echa, pozwalamy sobie w sprawie tej rzucić myśl pierwszą.

Otóż zdaniem naszym, dwom pierwszym warunkom powyżej wymienionym żadna z miejscowości w okolicach Warszawy lepiej nie może odpowiedzieć nad... wzgórze bielańskie.

Bardziej poetycznego a zarazem miastu, od tamtej strony coraz bardziej się odsuwającemu, mniej szkodliwego pomieszczenia na nowy cmentarz, wynaleść trudno by było.

Nie sądzimy też, aby władze wojskowe, do których, o ile wiemy, terytorjum Bielan należy, na właściwe przełożenie zarządu miasta odmówiły za umiarkowaną cenę kilku włók gruntu bezpośrednio za kościółkiem i klasztorem leżących; istniejące zaś tu już zabudowania oszczędzą miastu wiele kosztów, jakieby ponieść musiało, gdyby w innej stronie miasta nowy cmentarz chciało założyć.

Trzeciemu warunkowi dogodnej komunikacji z cmentarzem nie byłoby, sądzimy, nazbyt trudną rzeczą zaradzić, przedłużając od placu Muranowskiego aż do Bielan mającą się budować sieć tramwajów.

Rzucając myśl tę, spożytkowania przytułku tyloletniego węzów ascetycznego żywota, ku pożytkowi miasta w pokrewnym celu — myśl, którą wielu bardzo z nami podziela, oprócz praktycznych względów dla gospodarstwa miejskiego, mamy niemniej na uwadze obowiązek ratowania tradycji przywiązanej do uroczych Bielan, która przy obecnem coraz większem zaniedbaniu tamtejszych pamiątek grozi zupełną stratą.

D. F.

— Roboty około przebrukowania ulicy Marszałkowskiej, rozpoczęte niedawno, postępują — przyznać trzeba — bardzo szybko.

Szkoda tylko, że spóźniona pora roku zmusza do jednoczesnego przerabiania chodników po obydwóch stronach ulicy, tak że przechodzący radzi nie radzi muszą brnąć po błocie środkiem ulicy, nie mówiąc już o tem, iż gęsto uwijające się w tem miejscu powozy i dorożki, oraz rozmaite inne wehikuly, nieustannie idącym zagrażają.

Dodajmy do tego gęsto i gryzący dym z kotłów, w których gotuje się asfalt na chodniki, zalega ulicę i że przez te obłoki dymu przerywać się trzeba, a każdy z czytelników naszych łatwo oceni, że prośba, jaką niniejszem wnosimy do kierujących robotami o uwzględnienie wygody i bezpieczeństwa publicznego, jest zupełnie słuszną.

— Już niejednokrotnie dochodziły nas zażalenia kobiet, a zwłaszcza sług wysyłanych do miasta, na grubiaństwo i bezwstydy... murarzy pracujących przy nowo wznoszonych domach.

Często, wykwintniejszą nawet powierzchownością odznaczająca się kobieta, przechodząc ulicą, nie jest wolną od plugawych i cynicznych żartów ze strony tych zdemoralizowanych robotników kielni.

Byłoby więc pożądanem, aby osoby dotknięte znie wagą pociągają winnych do odpowiedzialności i aby władza policyjna surowo te wybryki karciała.

— Nowosć!

W bramie znanego domu, gdzie dawniej „włoch siedział“ — na Senatorskiej, wprost pałacu, urzędową obecnie została arcykwintna nieustająca wystawa towarów zagranicznych.

Coś podobnego praktykuje się za granicą, u nas zaś wcale szczęśliwie zostało zastosowane.

Blask gazowych płomieni, bogactwo rozrzuconych wkoło lśniących materij, szczebiotanie tłumnie się tu zbierającej płeć pięknej — wszystko to przypomina ruch w „passażach“ paryskich...

— Minęły dnie ciepłe...

Wczoraj padał grad silny, przy znacznem oziębieniu się temperatury...

Dziś szron srebrzysty ubielił dachy.

Głucha jesień zbyt wcześnie się rozkwaterowała.

— Rozmowanie.

Pewien rzucił do morza pieniądze, a gdy go się pytano dlaczego to czyni, odrzekł:

— Wolę utracić pieniądze niż z ich pomocą zdrowie...

— Mizantrop.

— Dlaczego pan tak uporezywie szukasz samotności?

— Ponieważ więcej przyzwyczajony jestem do moich, aniżeli do obcych wad...

— Oryginalna reklama!

Dziennik paryski *Lanterne* ogłosił w tych dniach, że każdy, kto kupi egzemplarz dziennika tego, za wykazaniem się nim otrzyma w browarze „Ruche“ przy bulwarze Magenty szklanekę piwa.

Wskutek tego stawilo się jednego dnia 20,000 uprawnionych do tej gratysowej szklanki osób i powstał taki natłok, że browar przez jakiś czas musiał być zamknięty.

Wreszcie powiodło się policji utworzyć prawidłową *queue*, tak, że nikogo szklanka piwa chybić nie mogła...

— Wypadki.

* Wczoraj wieczorem, około godziny 8-iej, pokazał się ogień w jednym z okien mieszkania pp. Garczyńskich, w domu nr 5, przy ulicy Królewskiej.

Okno było zamknięte, a kłęby dymu wydobywały się na zewnątrz przez potraskane szyby.

Przybyłe na pomoc trzy oddziały straży płomień wkrótce ugasiły.

Zagadkową jest przyczyna pożaru.

Państwo G. od kilku miesięcy wyjechali na wieś i dotąd tam bawią, klucze zaś od mieszkania były u stróża domu.

Ogień powstał w pokoju, w którym wszystkie sprzęty i meble złożono razem.

Drzwi, oddzielające ten pokój od pozostałych, były zamknięte w chwili przybycia na ratunek, w mieszkaniu zatem nie było nikogo.

Zkąd więc płomień?

Spostrzeżono podobno przy przenoszeniu kufrów do innych pokoi, że zamki u nich były ponaruszane...

Sledztwo powinno dojść przyczyny pożaru.

* Dziś rano w stoku cytadeli, niedaleko wieży „Aleksy“, znaleziono nieżywego żołnierza.

Blizsze sprawdzenie okazało, że był nim Tytus F., który w stanie nietrzeźwym wpadł w rów, gdzie wskutek ataku apoplektycznego zakończył życie.

* Wczoraj po południu, czeladnik ślusarski Lewek G., pracujący w domu nr 14 przy ulicy Czerniakowskiej, wypadł z okna na bruk i potłukł się silnie.

— Opiekunki sechronienia nieuleczalnych kalek upraszają właścicielki magazynów strojów, oraz wszelkie osoby miłosierne, aby raczyły ofiarować jako materiały do pożytecznej pracy dla chorych kobiet zakładu, wszelkie mniejsze i większe skrawki wełnianych, bawełnianych lub jedwabnych materij i wstążek, równie jak resztki szarych i różnokolorowych nici, czarnych i kolorowych jedwabów i włóczek. Ofiary te przyjmowane będą z wdzięcznością w redakcji *Kroniki Rodzinnej* przy ulicy Świętokrzyskiej nr 14, otwartej od godziny 10-tej do 4-tej po południu.

— Dyrekcja główna Towarzystwa kredytowego ziemskiego podaje do powszechnej wiadomości, że za listy zastawne, wylosowane w dniach 19, 20 i 21 września (1, 2 i 3 października) r. b., oraz za kupony w terminie 10 (22) grudnia r. b. płatne, kasa główna Towarzystwa kredytowego ziemskiego dopełnia wcześniejszej wypłaty codziennie, wyjąwszy święta, od godziny 10-tej zrana do 1-szej z południa, potrącając jedynie procent za brakujące dni do oznaczonego powyżej terminu płatniczego, w stosunku 5% rocznie.

Prezes rada tajny baron Mengden.

p. o. pisarza Nowosielski.

Nekrologja.

† Jutro, to jest dnia 17 października, o godzinie 10-tej zrana, w kościele św. Marcina przy ulicy Piwnej, odprawione zostanie żałobne nabożeństwo za duszę Łukasza i Izabeli małżonków **Jasińskich**, obywateli miasta Warszawy, na które pozostała siostrzenica zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —21674—

† Jutro, to jest dnia 17 października, jako w czwartą bolesną rocznicę śmierci s. p. Julji z Orłowskich **Dowgiało**, odbędzie się żałobne nabożeństwo za spój jej duszy w kościele św. Krzyża, o godzinie 9-tej zrana, na które pozostała dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —21707—

† W dniu 17 października, jako w bolesną rocznicę śmierci s. p. Marji z Wiechońskich **Zabęckiej**, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, o godzinie 11-tej zrana, na które w smutku pozostały mąż wraz z rodziną zapraszają krewnych i znajomych. 21703

† Dnia 17 b. m., to jest w piątek, jako w przeddzień 8-iej smutnej rocznicy śmierci s. p. Eugenji **Grzegorzewicz**, odbędzie się w kościele św. Aleksandra na Nowym-Swiecie, o godzinie 9-tej zrana, za spój jej duszy żałobna wotywa, na którą w ciężkim smutku pozostali rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —21631—

† Dnia 17 października, w piątek, jako w nadechodzącą czwartą rocznicę skonu s. p. Piotra **Kapusińskiego**, urzędnika b. komisji sprawiedliwości, odbędzie się żałobna wotywa w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, o godzinie 10-tej zrana, na którą pozostała żona zaprasza przyjaciół i kolegów zmarłego. —21646—

† W piątek, dnia 17 b. m., o godzinie 10-tej zrana, odprawionem będzie w kościele Wszystkich Świętych, na Grzybowie, nabożeństwo żałobne za duszę s. p. Salomei z Milewskich **Dąbrowskiej**, wdowy, zmarłej w tutejszem mieście dnia 27 lipca r. b. w wieku lat około 90, na które to nabożeństwo zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych nieboszeczki. —21669—

† W sobotę, dnia 18 b. m., jako w drugą rocznicę śmierci Wszesława **Jeziarskiego**, odprawioną zostanie msza św. w kościele św. Józefa, obok skweru, na którą rodzina zaprasza przyjaciół i znajomych. —21697—

† W dniu 1 października r. b., we wsi Żeliszewie, powiecie siedleckim, zakończył życie doczesne proboszcz tamtejszej parafji Jks. **Jakób Soszyński**. Liczne grono duchowieństwa, przyjaciół, znajomych i parafjan odprowadziło zwłoki jego na miejscowy cmentarz w dniu 5 października na wieczny spoczynek. —21670—

† W dniu 15 b. m. zmarł Jan **Sienicki**, w wieku lat 88, właściciel majątku ziemskiego Tarnowa, w powiecie słupeckim położonego. Pogrzebanie zwłok odbędzie się w dniu 18 b. m., to jest w sobotę, na miejscowym cmentarzu w mieście Pyzdrach, na które pozostała żona wraz z familją zaprasza krewnych i znajomych zmarłego. —21718—

† S. p. Jan Ferdynand **Naumann** czeladnik garbarski, po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 54, w dniu 15 października r. b. zakończył życie. W smutku pozostały brat i siostry zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 17 b. m., w piątek, o godzinie 4-tej po południu, z kaplicy ewangelickiej przy ulicy Młynowej, na cmentarz tegoż wyznania, odbyć się mające. —21717—

† W dniu 15 października, po krótkiej lecz ciężkiej słabości, zasnął w Bogu, w 56 roku życia s. p. Marja z de Volney **Neumann**, małżonka obywatela m. Warszawy. Pogrzeżeni w głębokim żalu: mąż, syn, córki, synowa, zięć i wnuczka zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok, odbyć się mające w dniu 18 b. m., to jest w sobotę, o godzinie 2-iej po południu, z domu własnego nr 21, przy ulicy Żórawiej, na cmentarz ewangelicko-reformowany.

† S. p. Joanna z Gomprechtów **Muszecka**, żona obywatela, po długiej i ciężkiej chorobie, w dniu 15 b. m., przeniosła się do wieczności w 63 roku życia. W smutku pozostały mąż z synami, córkami, zięciami i wnukami zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na nabożeństwo w dniu 18

b. m., o godzinie 10-tej zrana, w kościele św. Anny na Krakowskim Przedmieściu, następnie na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godzinie 3-iej po południu.

† Jadwiga z Gieczewiczów **Oskierczyzna**, po kilkotygodniowej chorobie, zeszała z tego świata dnia 11 b. m., w 75 roku życia, w domu wnuka swego Konstantego Prozora, w Ostrohladach, gub. mińskiej. Pozostali syn, synowa i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo za duszę zmarłej, odbyć się mające w piątek, dnia 17 października, o godzinie 10-tej zrana, w kościele św. Aleksandra.

-21638-1-2

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

- × **Paryz** 14-go października.—Zmarł tu Taillandier, znany adwokat.
- × **Paryz** 14-go października.—Prezydent Grévy wręczył dziś baret byłemu nuncjuszowi Meglia, nowo-kreowanemu kardynałowi; nowy papieski nuncjusz odda jutro swoje listy uwierzytelniające.
- × **Paryz** 14-go października.—Nuncjusz papieski msgr. Czacki zamieszkał na Avenue Dantin.
- × **Paryz** 14-go października.—Sardou napisał nową komedję przeciwko ateizmowi; rolę główną obejmą Delaunay, Coquelin i Worms.
- × **Lugdun** 14-go października.—Hr. Mun miał tu publiczny odczyt o ustawach Ferrygo. Przy wejściu prelegenta zwolennicy i przeciwnicy ustaw wydawali okrzyki, wskutek czego powstała na chwilę zamieszanie. Aresztowano dwie osoby. Wieczorem dano bankiet dla hr. Muna.
- × **Lille** 14-go października.—Aresztowano tu autora plakatów łączących króla belgijskiego, Van Hamme; aresztowanie nastąpiło na żądanie rządu belgijskiego.
- × **Bruksella** 14-go października.—Onegdajszej noce zaszły nieporządki w różnych punktach miasta Brügger, gdzie dziś odbywają się wybory senatora. Policja interwenjowała, aresztując zakłócających porządek publiczny. Gubernator wezwał pomocy żandarmerji.
- × **Florence** 14-go października.—W Friesole zmarł mariz Klaujusz Dřigon de Magny, autor licznych dzieł heraldycznych.
- × **Londyn** 14-go października.—W Dunedin (Nowa Zelandja) zrzucił wielkie spustoszenie olbrzymi pożar. Cały szereg domów uległ zupełnemu zniszczeniu. W płomieniach znalazło śmierć pięć osób, a kilka umarło z poparzenia.
- × **Londyn** 14-go października.—Obfite i uporne deszcze spowodowały groźne powodzie w wielu prowincjach Anglii.
- × **Liverpool** 14-go października.—W tych dniach przejeżdżało tędy, udając się do Texas na osiedlenie, 257 rolników z swą rodziną, głównie z północy Anglii i Gloucestershire; prawie wszyscy zabrali oni z sobą dostateczny kapitał na zakupno gruntów.
- × **Ateny** 14-go października.—Pewne przedsiębiorstwo włoskie zamierzało urządzić w mieście Korfu zakład gry, oferując za koncesję 100.000 franków rocznie, na upiększenie miasta. Prefekt miasta nie przyjął tej propozycji. Przedsiębiorcy odnieśli się do ministerstwa spraw wewnętrznych w Atenach, które potwierdziło odmowę, dodając: „iż nie jest to zaszczytnym dla żadnego miasta upiększać się kosztem nieszczęśliwych graczy.”
- × **Pola** 14-go października.—Dyrektor Jan Palisa odkrył znów nowego planetę dwunastej wielkości.
- × **Wiedeń** 14-go października.—Suppe pisze nową operetkę „Juanita”, pracując zarazem nad partyturą „Korsykanek”, która ma być w roku 1881 wystawioną w wielkiej operze paryskiej.
- × **Poznań** 14-go października.—W tych dniach, na gruntach gospodarza Witkowskiego na Wildze, odkryto kilka grobów pogańskich, w których znaleziono urny rozmaitego rodzaju i łzawice.
- × **Kraków** 14-go października.—Matejko oświadczył, iż złoży ofiarę na muzeum sztuki fundujące się w Sukiennicach, teraz wszakże nie ma nic gotowego; gdyby ze względu na stan zdrowia nie nie dał, to po śmierci jego dowie się kraj, co dlań pozostawił.
- × **Lwów** 14-go października.—Henryk Siemiradzki ma przybyć tutaj dnia 16 b. m. wieczorem.
- × **Moskwa** 14-go października.—W pobliżu Sebastopola robione są poszukiwania w ziemi przez odeskie Towarzystwo historyczne. Oprócz fundamentów dwóch bazylik i kościoła z podłoga mozaikową, odkrytych w roku przeszłym, odnaleziono obecnie podstawę posągu spiżowego. Znajduje się na niej staro-helleński napis w dwóch połowach, każda po 56 strof. Napis sięga drugiego wieku przed Chrystusem. Towarzystwo odeskie zajęte jest jego przetłómaczeniem.
- × **Nowy York** 13-go października.—Do Chicago przybył użony chińczyk, Wong-Chin-Foo, dla nawracania chrześcijan na pogaństwo; rozpoczął on tam cały szereg kazań misyjnych, które mają być niezmiernie zreczne.
- × **Nowy York** 13-go października.—Geologiczna ekspedycja wysłana do Winnipeg odkryła znaczne pokłady węgla i innych minerałów w południowo-zachodnich terytorjach.

Przegląd polityczny.

Książę Bismarck wedle przyjętego zwyczaju, aby po dokonaniu dzieła, które ma zapisać się lapidarnymi głoskami w historii świata, ukryć się coprędzej w zacisze prywatnego życia, wziął pięć-miesięczny urlop i udał się do Warcinu. Zapewne nie będzie to przesadą jeżeli powiemy, iż zjazd wiedeński, jakkolwiek ma jeszcze dziś dla nas postać śnixa, był czemś, co w dalszych skutkach swoich nada biegowi spraw politycznych Europy nową postać. W swem warcinśkim zaciszu nie będzie jednak książę Bismarck niemyim świadkiem toku wypadków; cesarz Wilhelm oświadczył wyraźnie, iż życzy sobie ażeby wszystkie ważniejsze akta przesyłano kanclerzowi do rozpatrzenia i podpisu. Nie zbraknie także na odwiedzinach członków gabinetu i ludzi, będących sprężyną działań kancelarji kanclerskiej w Berlinie.

W Wiedniu dzisiaj zapewne rada państwa przystąpi do wyboru prezydium izby deputowanych. Na konferencji poniedziałkowej stronnictwa wierno-kon-

stytucyjnego p. Herbst postawił kandydaturę dr. Rechbauera na prezydenta izby; przeważało jednakże zdanie, iż nie należy w tej sprawie rzucać rękawicy bojowej autonomistom, którzy będąc w większości, przeprowadzą bez pomocy centralistów wybór hr. Coroniego, i tem samem odsłonią ich słabość. Względem te zwyciężyły i w skutek tego stronnictwo centralistyczne będzie także głosowało na kandydata prawicy. Walka zacięta stoczy się dopiero przy wyborze obu wice-prezydentów; centraliści postanowili głosować za dr. Klierem i dr. Vidulichem, autonomiści za dr. Smolką i baronem Gödel-Lannoy, członkiem klubu hr. Hohenwartha. Liczba głosów oddana za obu stronniymi kandydatami okaże liczebną siłę obu wielkich stronnictw izby.

W sprawie wyboru komisji adresowej ułożono kompromis; do komisji z 24 członków, stronnictwo wiernokonstytucyjne przedkłada listę 9 swoich członków, tyleż autonomiści, reszta zaś ma być rzuconą na szalę wypadku głosowania. Która strona będzie silniejszą w tym zapasie, ta przeprowadzi swych kandydatów, a tem samem uzyska większość w komisji adresowej i poda cesarzowi adres w duchu swych zapatrywań.

Dnia 12-go b. m. powiała zatem flaga angielska z murów Kabulu. Dniem wprzód zajęto twierdzę, dominującą nad stolicą Balahissar, a kawalerja angielska, która weszła pierwsza do miasta, znalazła tu jeszcze 72 dział. Ogółem odebrali Angliści sto kilkadziesiąt dział swym przeciwnikom.

Plemiona górskie, które podały się na odsiecz zagrożonemu Kabulowi, rozbiegły się już do domów, kryjąc się przed zemstą Anglików. Jenerał Roberts odbył w niedzielę wjazd tryumfalny przy salwach działowych. Nastąpi teraz sąd za zbrodnicze zamordowanie majora Cawaniarego i jego towarzyszy. Sposób wykonania wyroku na buntowniczym mieście okaże miarę ducha cywilizacyjnego Anglii.

Wice-król Indyj ogłasza, iż w grudniu zwoła do Delhi wielki wiec książąt indyjskich (Durbar), na którym przedłoży im postanowienie cesarzowej co do organizacji, jaką nadać zamierza Afghaniestanowi. Po mowie ministra Crossa w Leigh nie należy spodziewać się innych postanowień, jak tyłkotakieli, które ubezwładnią nadal Afghaniestan i przygotują grunt dla hegemonji cesarstwa indyjskiego nad centralną Azją.

Nieudany zamach greka Karajanopulosa na sułtana w święto Bajranu dnia 17-go z. m. pociągnął za sobą nowe ofiary. Aresztowano świeżo w Konstancyopolu kilkanaście osób, a między niemi masztelarza byłego sułtana Murata, którego w sposób tajemniczy sprzątnięto natychmiast ze świata, podobno wrzucono go na dno Bosforu. Fakt ten oburzył tak dalece reprezentantów mocarstw w Konstancyopolu, iż żądano wyjaśnień W. Porty, co do zniknięcia uwięzionego. Zamach Karajanopula nie jest dotąd wyjaśnionym; zdaje się, że padł on ofiarą polityki niektórych pałacowych potentatów, którzy dla swoich celów osobistych utrzymują trwożliwego sułtana w ciągłej obawie przed urojonemi zamachami ze strony przyjaciół eks-sułtana Murata.

Jedną z doniosłych reform, którą W. Porta wprowadziła, jest rozciągnięcie obowiązku służby wojskowej na chrześcijan. Jestto wobec pojęć mahometańskich wielką herezją; tymczasem popełnianie jej wychodzi w wielką korzyść Turcji, wciela bowiem do armji jej nowy, potężny żywioł, który nietylko wzmocze takową liczebnie, ale i podniesie poziom moralny i inteligentny tego ciała, dotychczas będącego jaskrawym wyrazem plemiennego i religijnego separatyzmu tureckiego. W każdym z siedmiu wilajetów ma przebywać odtąd stale po 18,000 ludzi pod bronią.

Komisja serbska, której powierzono opracowanie planu reorganizacji armji tamtejszej, ukończyła swe prace. Według projektu jej armja serbska wraz z rezerwą wynosić ma odtąd 32,080 ludzi; milicje zaś, pierwszego i drugiego powołania mają dostarczać 120,000 ludzi. Dostawy broni odcyłowej podjął się fabrykant niemiecki Mauzer, który zobowiązał się dostarczyć armji serbskiej 120,000 karabinów.

Rumuńska izba deputowanych od tygodnia już toczy obrady nad projektem równouprawnienia żydów. Prezes gabinetu, Bratiano, oświadczył, iż w razie gdyby jego projekt nie uzyskał 2/3 głosów potrzebnych do zmiany konstytucji, gabinet nie chce narzącać kraju wobec mocarstw, nie poda się do dymisji, ale rozwiąże izbę. Pod taką groźbą zapewne odniesie Bratiano zwycięstwo.

Telegramy.

(Agencja Rudolfa Okreta.)

- Londyn**, 14-go.—Do *Daily News* donoszą z Lahory: Wojska angielskie zajęły Dželalabad.
- Bruksella**, 14-go.—W Brügge na miejsce zmarłego senatora Boyaval (liberalnego), wybrany kandydat ultramontanski.
- Londyn** 15-go.—Na meetingu konserwatystów w Clitherhoe (Lancaster) bronili Cross zachowania się

rządu w kwestji wschodniej i zasady przestrzegania układów. Cross jest pewny, że wszelkie warunki traktatu berlińskiego będą wykonane. Liberalni, gdyby byli na czele tak samoby postępowali. Rząd dalej trzymać się będzie tej samej polityki.

Londyn 15-go.—Donoszą z Simli z dnia z wczorajszego: Liczne siły okolicznych szczepów napadły na obóz angielski pod Alikheyl. Angliści odparli je, wykonawszy wycieczkę. Nieprzyjacieli zbiegli pozostawiając 38 zabitych. Angliści mieli 3 rannych.

Wiedeń 15-go.—Dr. Smolka wybrany wczoraj na wice-prezydenta izby złoży z tego powodu mandat swój w wydziale krajowym jeszcze w ciągu bieżącego miesiąca.

Paryz 15-go.—Przybył tu ostatni transport ułaskawionych. Tłumy zalegały ulice prowadzące do dworca orleańskiego, niektóre z nich były nawet zamknięte dla ruchu. Clemenceau z innemi radcami municypalnemi powitał przybyłych. Pieniądze i odzież rozdawano powracającym jeszcze po drodze. Porządek i spokój nie był naruszony.

Bukareszt 14-go.—Na posiedzeniu izby w dalszym ciągu odbywały się obrady nad przedstawieniem rządu w kwestji żydowskiej. Boresea bronił projektu i zaznaczył, że gabinet został wierny swemu programowi, gdyż przedstawił rozwiązanie tej kwestji, nie mając na celu, jak utrzymuje opozycja, ogólnej emancypacji. Po podpisaniu traktatu berlińskiego naród został w tym względzie pytany. Izba przyjęła ten układ, o ile tenże dotyczy Rumunii. Każdy rząd tymczasem będzie musiał żądaniem Europy zadość uczynić, gdyż traktat berliński jest traktatem międzynarodowym. Meżowie stanu, z którymi minister w przedmiocie swej dyplomatycznej podróży konferował, stwierdzili, że Europa żąda uznania zasady 44 art. tego traktatu przez Rumunją i wykonania przez nią takowego punktu. Rząd odpowiada na te żądania. Minister następnie zbijał pretensje opozycji co do list, mówiąc, że i liczba i nazwiska rospisanych na nich izraelitów, są do zmienienia i mogą też być przez izby zmodyfikowane, listy zaś same przez się są potrzebne dla udowodnienia Europy gotowości Rumunii, co do rozpoczęcia wykonania 44 art. traktatu berlińskiego i poddania się zasadzie tego artykułu, wobec takiego niebezpieczeństwa, jakiego nastąpić mogło; w razie przeciwnym Rumunja musi zrobić to ustępstwo. Rozprawy toczyć się będą dalej.

Bruksella 15-go.—W dolinie Charleroi w niektórych miejscowościach wybuchł bezrobocie — rozszerza się.

Kopenhaga 15-go.—Wczoraj był wielki obiad u króla; na obiedzie byli obecni wszyscy członkowie sejmu, następcą tronu z małżonką, księżę i księżna Walji, wielki książe następcą tronu, ministerium i ciało dyplomatyczne. Prezydent Falkethingu wniósł toast na cześć króla w imieniu sejmu, król podziękował toastem na cześć ojczyzny.

Paryz 15-go.—Nuncjusz Czacki wręczył dziś prezydentowi Grewemu pismo uwierzytelniające go.

Ateny 15-go.—Po przyjęciu przez Portę paragrafu 13 jako podstawy do układów, poleciła Grecja swoim komisarzom przystąpić dorokowań. Konferencja zbierze się w ciągu tygodnia bieżącego.

Berlin 15-go.—Według *Koeln. Zeit.* odbywały się w Wiedniu nietylko konferencje ustne, lecz podpisano formalny traktat między Niemcami i Austrią.

S Z A R A D A.

Wszak każdy to powie,
Ze pierwsze drugie jest w głowie,
Pierwsze trzecie, czwarta wskazuje,
Cala—zdrowie zrujnuje.

(Znaczenie zeszłej szarady: *Foklon*.)

Na zasadzie zezwolenia Władzy wyższej,
otworzony został 15 Października

ZAKŁAD NAUKI KUCHARSTWA dla Kobiet,

Ulica Chmielna Nr 11.

Wykład teoretyczny i praktyczny, podług odpowiedniego planu, prowadzi codziennie, specjalnie uzdolniony kuchmistrz w obecności ustanowionej Nadzorczyńni. Panie pobierają naukę za umiarkowaną opłatą. Kobiety, chcące wykształcić się na kucharki, przyjmują się bezpłatnie. Bliższe informacje udziela Nadzorczyńni Zakładu. Zapisywać się można na wykłady codziennie. Osobom z prowincji mogą być przesłane warunki (żądane są marki pocztowe).

Uczennice, po ukończeniu kursu nauki i złożeniu egzaminu, otrzymują odpowiednie świadectwa uzdolnienia.

Przewodniczącą w Zakładzie,
1—12—21586— Edward R. Łojko.

— **Dr. Wincenty Scyzsłło** powrócił do Warszawy. — Chmielna nr 26. 1—3—21737—

Komitet Towarzystwa „HARMONJA” na zaszczyt podać do wiadomości, iż w przyszłą sobotę, to jest dnia 6 (18) października r. b., będzie miał miejsce wieczór familijny dla członków Towarzystwa z ich rodzinami. Początek o godzinie 9-tej. —21699-1-1-

A. Kobierzyca, nauczycielka kroju sukien i okryć damskich, przeprowadziła się na ulicę Marszałkowską nr 75, wprost Zielonego placu. 1-6-21629

Okrycia damskie w fasonach najnowszych w wielkim wyborze w magazynie J. Matuszewskiego, ulica Wierzbowa, hotel Angielski. —20001

Największy wybór kapeluszy damskich w magazynie L. BOSZ, ulica Wierzbowa nr 2. 3-6 —21427-

TEATR WIELKI.

Dziś: Modniarki. Jutro: Ernani.

TEATR ROZMAITOSCI.

Dziś: Dom do sprzedania. — Pomyłka. — Postanowienia. — Kłopot dziadunia. Jutro: Kwiat z Tlemcenu. — Szalony zakład. — Consilium iauifatis. — Kłopoty dziadunia.

Cena okowity z dnia 16 października.

Hurt. skład. wiadro rs. 6.97⁹. garniec rs. 2.27.

Dziś rano ciepła st. 4 w południe ciepła st. 7; Reomura 765 (Pogoda.)

Dr J. Kinderfreund powrócił z zagranicy. 1-1-21661

Dentysta M. H. Neumark, Długa 31, obok Hotelu Niemieckiego. 1-6-21635

Kurs giełdy warszawskiej — dnia 16go października 1879 roku.

Table with exchange rates for various currencies and securities. Columns include 'W e k s l e', 'Dopełnione tranzakcje', 'Z końcem giełdy', 'Akcje i Obligacje', and 'Dopelniono tranzakcje'. Rows list items like Berlin à vista, Londyn 3 mies., Paryż 8 dni, Wiedeń 8 dni, Obligacje skarbowe, and various stocks like Ake. wiel. tow. Ros. kolei żel.

HOTEL EUROPEJSKI.

Przybyli dnia 15-go Października 1879 r.

Romocki Juliusz, ob. z Lutomska; Stark Oskar, sekr. kol. z Pskawa; Mendl Maier, fabrykant z Wiednia; Fleischer Adolf, kom. han. z Wiednia; Straus Helena, córka kupca z Berlina; Zdziarski, inżyn. sekr. kol. z miasta Ufy; Mastaw Katarzyna, żona pułkownika z Petersburga; Jyler Mary, ob. z Berlina; Wessel Stanisław, ob. Żyżyna; Hr. Ryszczewski, pisarz dep. szlachty z Żytomierza; Schultz Juliusz, kom. handl. z Berlina; Peip Herman, kupiec z Berlina; Daniell Franciszek, ob. z Berlina; Radgowski Antoni, ob. z Żelkowa; Dembowska Adela, ob. z wsi Naspolsk; Tresea Adolf, kom. handl. z Petersburga; Laterner Bernard, kupiec z Petersburga; Heidenreich Teodor, chirurg z Petersburga.

W teatrze Granzowa

przy ulicy Danielewiczowskiej począwszy od Soboty to jest od dnia 18-go Października r. b.

Dra WILIALBA



teżdzie miał zaszczyt dać szereg przedstawięń

Czarnej Magji

jedynych w swoim rodzaju, opartych na wywodach ściśle naukowych, bez stołów, aparatów i żadnej pomocy.

Dr Wilialba Frikell zaszczycony świadectwem „Honoris Sausa, „uniwersytetu w mieście Nowym-Jorku dawał przed 2 laty szereg przedstawień w Wielkim Teatrze w Warszawie z ogromnym powodzeniem. W Kondywie zaś 700 wieczerów danych w Królewskim St. James Teatrze cieszyło się niepomniernem uczęszczaniem publiki na rzeczzone przedstawienia.

Bilety mogą być wczesnie zamawiane u kasjera w Teatrze W. Granzowa. Szczegóły w afiszach. 1-1 — 21724 —

KWIATY i PIÓRA PARYZKIE.

Agent firmy D. Aren & fils 104, rue d'Aboukir à Paris, sprzedaje codziennie kwiaty i pióra, oraz przyjmuje obstarunki od fabrykantów na materiały w zakresie fabrykacji kwiatów wchodzące.

Marszałkowska 38, mieszkania 2. —21666-1-6

Właścicielka Oddziału MÓD PRZY MAGAZYNIE

W. KRUSZEWSKIEGO,

ulica MIODOWA Nr 3 (dom Grabowskiego).

poleca Szanownej Publiczności otrzymane na obecny sezon jesienny z pierwszorzędnych domów paryzkich: MODELE KAPELUSZY DAMSKICH, KWIATY, PIÓRA, WSTAŻKI i RÓŻNE NOWOŚCI, a także znakomity wybór KAPELUSZY DAMSKICH wszelkiego rodzaju w najświeższych fasonach, po cenach umiarkowanych. 1-6 —21740-

Nauczycielka

z wyższym wykształceniem i patentem, ma czas wolny do udzielania lekcji. — Wiadomość przy ulicy Szkolnej Nr 4 domu, mieszkania 9. Tamże mogą znaleźć pomieszczenie Panienki, którym się zapewnią opieka i pomoc w naukach. 1-3-21663-

OSOBA

chodząca do pierwszorzędnego magazynu, przyjmuje u siebie kapelusze do roboty i przerabia takowe podług modeli paryzkich, po nader przystępnej cenie. — Ulica Chłodna Nr 20, w oficyjne prawej na dole. Zastawie można rano do 10-tej godziny, a w wieczór od 7-mej. 1-3-21627-

KASSY OGNIOTRWAŁE.

Cygnacy konzystać z dobrej okazji nabycia wiedeńskich kass ogniotrwałych, za umiarkowaną cenę, raczą się zgłosić do właściciela domu, Leszno Nr 32. Tamże jest Wózek dla chorego do zbycia. 1-2-21708-

Nowo otworzona pracownia strojów sukien, okryć tak damskich jak dziecinnych

MARJI R.,

poleca się Szanownym Paniom, wykonaniem starannem podług największych żurnali, ulica Danielewiczowska od Senatorskiej Nr 2 domu, mieszkania 19, w podwórzu na lewo, z bramy 1-sze piętro. 1-3-21684-

Kilkanaście Damskich Kapeluszy,

sprowadzonych z zagranicy na modele, z powodu zmiany interesu są do sprzedania za niską cenę. — Ulice róg Świętokrzyskiej i Wielkiej Nr 18, wejście od Wielkiej, 3-cie piętro Nr 23 mieszkania, widzieć można od 12-tej z południa do 4-tej. 1-2-21704-

Sklep Wiktuałów,

jest do sprzedania, bardzo korzystny, przy ulicy Krochmalnej, róg Żelaznej, w domu murowanym, dwu-piętrowym, Nr 32. —21686-1-3

Dwa Magle Ankielskie,

z powodu wyjazdu są do zbycia, w dobrym stanie. — Ulica Podwał Nr 12 D. —21685-1-3

Ważna Wiadomość!!!

Panienci z prowincji i tutejsze, chcące pobierać lekcje kroju, oraz specjalnie wykształcić się w krawiectwie; mogą znaleźć stałe pomieszczenie w Magazynie Stroji damskich przy ulicy Elektoaralnej Nr 29.

Była Nauczycielka Zakładu rękodzielniczego dla kobiet Leokadja Tatarkiewicz. 1-3-21645-

WYPRZEDAŻ

Kaftanów trykotowych po rs. 1 kop. 5 sztuka. Kalesonów trykotowych pors. 1 kop. 35 para. Ulica Chłodna Nr 10, wprost kościoła S-go Karola Boromeusza. — Tamże przyjmuje się szycie i znaczenie bielizny. —21691-

Jest do sprzedania

Mleczarnia,

z pięciu Krowami. — Ulica Nowo-Senatorska Nr 4. —21681-1-4

Bez pośrednictwa

PLAC

do sprzedania, położony na Chmielnej Nr 1547, zawierający łokci kwadratowych 35875. Wiadomość przy ulicy Wspólnej Nr 10, mieszkania 4; codziennie oprócz świąt, do godziny 10 z rana i od 5 do 6 wieczorem. —21675-1-3

Z powodu nagłego wyjazdu, jest zaraz do odstąpienia, za bardzo przystępną cenę

Sklep Wiktuałów,

wraz z Dystrybucją, przy rogu ulicy Kruczej i Wilezej Nr 2. —21672-1-3

!!!Najtaniej!!!

Medaljony i Pierścionki, do sprzedania, u Jubilera. — Świętojańska Nr 13 nowy. — Tamże kupuje stare złoto i kamienie. —21701-1-3

Rs. 2,000

jest do ulokowania na dom murowany po Towarzystwie. — Wiadomość: Podwał Nr domu 34, na drugim piętrze. —21647-1-3

Znaki (Szyldy),

paryzkiej roboty (Pracownia Strojów damskich) i Parawan jesionowy, są do sprzedania. — Ulica Długa Nr 32, u Felezera. —21653-1-3

Obiady w kuchni taniej przy ulicy Freta:

Dnia 17, t. j. w Piątek: Grochówka, pieczeń wołowa, kiszka, kartofle; makaron z serem dla poszczępych.

PIANINO

w dobrym stanie, poszukuje się. — Adresy z oznaczeniem ceny, proszę składać w Redakcji pod lit. Z. M. —21710-1-1

POKOIK

do odnajęcia dla niezamożnego ale przyzwoitego mezczyzny, mówiącego po francuzku lub angielsku. — Wspólna Nr 18, oficyna, 1-sze piętro, gdzie dzwonek; od godz. 2-5. —21634-1-3

Jest do wynajęcia w każdym czasie

POKÓJ

przy familji. — Chmielna Nr 25, mieszkania 17. —21665-1-2

Do wynajęcia każdego czasu

Pokój

na dole, z osobnem wejściem, za rs. 7 miesięcznie. — Pańska Nr 10, wiadomość u właścicielki. —21634-1-1

POKÓJ

z przedpokojem, meblami i usługa, jest zaraz do wynajęcia. — Ulica Niecała Nr 12 nowy lit. H, mieszkania 22. —21705-1-1

Od 1-go Listopada r. b. potrzebny jest

Jeden Pokój,

z umeblowaniem, usługa i samowarem, na dole, widny i suchy w okolicach cerkwi. — Adressa uprasza się składać w kiosku na Teatralnym placu. 1-1 — 21716 —

POKÓJ

do wynajęcia ze wspólnem wejściem, nowo-wytapetowany. Tamże jest Pulto syberyjnowa do sprzedania nowe. — Miodowa Nr 9, prawa oficyna 2-gie piętro. 1-3-21624-

Bilet Lombardowy

nr 47299 na rs. 7 zaginął. Uprasza się znaleźć o odniesienie go do redakcji „Kürjera Warszawskiego.” 1-3 — 21654 —

KLACZ

zabłąkana siwa, można odebrać za udowodnieniem we wsi Szcześlewice pod Warszawą u Majstra Strycharskiego Cychnera, w fabryce W-go Oppenhejma. 1-3-21682-

W dniu 15-m b. m. zaginął

Wyżel

pentler biały z kasztanowatemi uszami i łalami, obrózka czarna skórzana z mosiężną blaszką. — Znalazca zechce odprowadzić na ulicę Warszką Nr 3 do stróża, za sowitem wynagrodzeniem. 1-3-21735-

Potrzbane są
PANNY
do bielizy, podręczne i do nauki. — Ulica Niecała Nr 6, mieszkania 6, drugie piętro.
—21706—1—2

Potrzbne są
PANNY
do prasowania, z życiem lub bez życia, za dobrem wynagrodzeniem. — Ulica Ordynacka Nr 2, u p. Knodel.
—21709—1—3

Panna
umiejąca szyć na maszynie Whelera Wilsona, jako też krawiecczynę, poszukuje zajęcia w domu prywatnym, w Warszawie lub też na prowincji, a nawet w Cesarstwie. — Adres uprasza zostawić w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami J. B.
—21662—1—2

Potrzbna jest
PANNA
do szycia bielizny uzdatniona. — Tamże przyjmują się wszelkie roboty na maszynie, koszule męskie po kop. 30, damskie po kop. 25. — Ulica róg Żelaznej i Ceglanej Nr 20 a, mieszkania 7.
—21655—1—2

Potrzbna jest natychmiast
kilkanaście Panien
do sukien. — Nowy-Swiat Nr 44, na 1-m piętrze w podwórzu.
—21694—1—3

Potrzbna jest zaraz
PANNA
kompletnie uzdatniona do haftu. — Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście Nr 5, pałac hr. Kraśkich, stróż wskazuje.
—21580—2—3

Potrzbna jest zaraz
Nauczycielka,
języka ruskiego, Rossjanka, szczególnie do konwersacji. — Wiadomość: ulica Leszno Nr 31, stróż wskazuje.
—21648—1—2

Potrzbna jest
BONA
Szwajcarka, Francuzka lub inna z francuskim językiem. — Wiadomość: ulica Leszno Nr 24, mieszkania 1.
—21658—1—3

Student Uniwersytetu,
który niedawno ukończył gimnazjum klasyczne z medalem, życzy udzielać lekcji lub korepetycji. — Oferty uprasza się składać w Redakcji Kurjera pod lit. X. Y. Z.
—21678—1—3

Pracownik Tapicerski,
potrzebny jest do Zakładu, zarazem **Uczeń** do nauki. — Długa Nr 22, stróż wskazuje.
—21687—1—2

Młoda Dziewczynka lub Panienka
przyzwoitego wychowania, może znaleźć pomieszczenie z kompletnym utrzymaniem, przy rodzinie. — Wspólna Nr 23, mieszkania 12.
—21702—1—3

Potrzbni są dwaj
UCZNIOWIE
do Tapicera, pierwszeństwo mają z pewnymi już początkami w tym fachu. — Krakowskie-Przedmieście Nr 6, prawie na wprost kościoła Ś-go Krzyża.
—21711—1—3

Miodowa Nr 9.
Zofja Winkler
(dawniej Bursztynska),
przeniosła swoją Pracownię sukien i okryć damskich, z ulicy Miodowej Nr 12, na tę samą ulicę, naprzeciwko, pod Nr 9 nowy.

Na nadchodzący sezon zimowy przyjmuje Futra, Salopy, Okrycia, Suknie, także swoich jak i powierzonych materiałów.

Tamże potrzebne są **Panny** zaraz, podręczne i do nauki.
—21623—1—6

Są do sprzedania!!!
Koszule męskie, dzienne, z poręcznymi gorsami, po nocno po rs. 1 kop. 50; Prześcieradła po rs. 1 kop. 50. — Ulica Widok Nr 16, mieszkania 12, w lewej oficynie, na 2-m piętrze.
—21633—1—3

PATENTOWANE
Paryżkie Damskie
GORSETY
z najcenniejszej fabryki w Paryżu
„Victoria,”
prawdziwe fiszbinowe, sztuka od rs. 3 do rs. 6 kop. 50,
poleca Skład Bielizny
J. NATHANBLUTA
Nr 22. Senatorska Nr 22.
wprost kościoła Ś-go Antoniego.
6—8 —18298—

Potrzbne są zaraz
PANNY
uzdolnione w krawiecczynie damskiej i do nauki. — Ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 20 domu, na 3 piętrze, mieszkania Nr 5, wprost ulicy Hr. Berga.
3—3—19778—

Przyjmuje się
Szycie na Maszynie
za łokci 3 kop. 1, jako też: pikowanie podszewek, oraz wszelkie roboty damskie i bieliznę. — Ulica Stare Miasto Nr 20 nowy, mieszkania 21. —17769—

INTERES
przynoszący 25% zysku, z powodu choroby i wyjazdu nagłego, jest do zbycia na bardzo przystępnych warunkach. — Wiadomość ulica Gołębia, Nr 16, w piekarni, do 10 rano. 7—8. — 20718—

Z powodu wyjazdu, są do sprzedania różne
MEBLE,
stanowiące całe urządzenie mieszkania. — Wdzieć można od godz. 4 do 5 po południu, na Nowym-Swiecie, w domu Zamoyckiego. — Wiadomość u stróża kancelarii Prokuratora Wojennego.
—21692—1—2

Z powodu wyjazdu, pozostawiono do sprzedania
SZESLONG
nowy, pokryty skórą. — Wiadomość w Restauracji, Nr 1, przy ulicy Karmelickiej.
—21690—1—3

F. Michalczyk
Krawiec Męzki
róg Zielonego Placu i Marszałkowskiej Nr 60, przysposobił znaczny wybór palt zimowych w cenie od rs. 24 do 30, spodni zimowych od rs. 6. Podejmuję się również wszelkich obstałunków, po cenach nader przystępnych.
3—6 —21260—

Ktoby z Panów Właścicieli domów, życzyli by powierzyć odrobienia
meldunków,
złowickowi obeznanemu z przepisami policyjnymi, zechcą złożyć adres pod literą L. D. w Redakcji tegoż pisma.
—18011—6—6

LOKAL
na 1-m piętrze, świeżo odnowiony, bardzo tania, na kwartał, na koszt z powodu niedotrzymania umowy: Salon, 4 Pokoje, kuchnia, woda i inne dogodności, nad Wisłą, Łazienki Kurtza u właścicielki.
3—6—20731—

Nagrody rs. 25!
KLACZ siwa, wierzchowa, krwi arabskiej, przyprowadzona do okucia pod Nr 13, przy ulicy Jerozolimskiej, w dniu 11 b. m. wybiegła i zginęła.
Nagroda zapewniona osobie, która o tej klaczy da wiadomość pod Nr 13, Aieja Ujazdowska.
2—3 —21552—

PASZPORT
wydany na imię Józefa Bernard, przez konsulat francuzki, zgubiony został. Łaskawy znalazca raczy go odesłać na ulicę Miodową pod Nr 9 do Kancelarii W-go Notariusza Markiewicza, za nagrodą.
2—3 —21637—

Ulica Senatorska Nr 16.
ZAKŁAD HELIOMINIATUROWY
PANI MARJI CALORI
przeniesiony został na ulicę Senatorską
Nr 16, I-sze piętro.
Ulica Senatorska 16.
—21357—

PAPIER FAYARD et BLANCH
Paryż, 40, rue Neuve Saint-Merry
Leczy: Katary, Choroby piersiowe, Reumatyzmy Wywichnięcia, Rasy, Oparzenia, Nagniotki, Znajduje się we wszystkich aptekach.

Nowo-otworzony
Skład Herbaty, Cukru, Delikatesów
i Towarów Kolonialnych
JANA ROGUSKIEGO,
przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 43 nowy
wprost Skweru, obok Hotelu Saskiego
Zaopatrzone zostały we wszystkie najświeższe gatunki towarów, z którymi poleca się Szanownej Publiczności.
1—3 —21616—

Piwo Radzikowskie
słynne z dobroci w kraju i Rossji, zaszczycone trzema medalami. Ma zaszczyt zawiadomości Szanowną Publiczność, że posiada obecnie duży zapas doskonałego piwa lagrowego. Piwo to odznacza się kolorem jasnym, lekką tylko goryczką posiadającą, a przede wszystkim jako napój pożywczy i wzmacniający, bardzo jest przez amatorów poszukiwanym. Sprzedaż i odstawa takowego na miasto, lub na prowincję, uskutecznią się jak dawniej przy ulicy Marszałkowskiej Nr 58.
2—3—21079—

Przy ulicy Senatorskiej Nr 2, w sklepie parafoli A. Hofert, otwartą została
nowa Fabryka Rękawiczek
kozłowych, we wszelkich kolorach, oraz sarnich. Ceny bardzo przystępne. Fason paryżki. Tamże **krawaty** męzkie własnego wyrobu.
3—6—21122—

Fabryka Powozów
Stanisława Andruszkiewicza
w mieście Włocławku.

Mam honor donieść szanownym moim klientom, że fabryka moja egzystująca od lat 19 w Włocławku przy ulicy Łęckiej pod Nr 21, przeniesioną została do domu własnego przy ulicy Królewskiej pod Nr 165. Znacząco powiększenie fabryki daje mi możliwość wykonywać wszelkie obstałunki w zakresie mego fachu wchodzące w najświeższych fasonach, tudzież przyjmuję wszelkie reperacje. — Polecając się względem Szanownych Panów Obywateli, będzie moim największym staraniem odpowiedzieć wszelkim wymaganiom J.W. i W.W. Panów. — Pozostaję z winnem uszanowaniem S. Andruszkiewicz.
2—3—21069—

MAGAZYN
mój pod firmą „Antoinette” konfekcji damskiej wraz z pracownią, został przeniesiony z placu Ś-go Aleksandra na Nowy-Swiat Nr 19 i tak jak dawniej wykonywam wszelkie obstałunki w zakresie mody wchodzącej, z czem się J.W. i W. Paniom łaskawym względem polecam
Antonina Olexińska.
2—4—21094—

Owocarnia Włoska
Tlomackie Nr 9.
poleca
Badeńskie Winogrona kuracyjne codziennieswieże.
3—6 —20585—

CERATA
BARCHANOWA
na stoły, fortepiany, posadzkowa, powozowa, nieprzemakalna dla dzieci, jedwabna, przezroczysta; **Choczniki, Dywany,** Dywany pod stoły i umywalnie, **Skóra** Amerykańska prawdziwa **CROCKETT,** na pokrycie Mebli, w najlepszym gatunku i po Najprzystępniejszych Cenach
poleca Skład
OBIC PAPIEROWYCH
A. Lubelskiego i S-ka,
Miodowa Nr 15.
4—6—19038—

Ktoby miał do zbycia
Mebel używane, w dobrym stanie, świeżego fasonu. Lustra, dywany i t. p. zechce adres nadesłać do Magazynu Mebli używanych i nowych **Piechowskiego i Szczotkowski** go, Marszałkowska Nr 60, róg Zielonego Placu, 1-sze piętro. 22—0 —3185—

Z Pracowni Sukien i Okryć Damskich
Bolesławy Faleckiej,
ulica Marszałkowska Nr 23
Jest do sprzedania bardzo piękne **syberyjskie okrycie,** według ostatniej mody wykończony, za rs. 32.
Tamże przyjmują się **Panienki** do nauki kroju.

Ekstrakt Octowy do robienia octu.

W handlu znajdujący się ocet szczególnie w 2-go rzędnych i 3-cio rzędnych sklepach często zaostriżany bywa kwasem siarczanym, farbowany, jednym słowem niezdatny do użycia domowego, a zwłaszcza jeszcze do lekarskiego. Zwracanie ciągłej uwagi i pilnowanie się, aby mieć ocet zdrowy, zniechęciło mnie do otrzymywania go sposobem chemicznym, a doszedłszy do rezultatów ze wzzech stron zadawalniających, postanowiłem wyrobić w swej pracowni w formie skoncentrowanej jako ekstrakt octowy, którego kilkoletnie użycie praktyczne w gubernji Łomżyńskiej, stwierdza poniżej świadectwo Urzędu Lekarskiego.

Ekstrakt ten, wszystkimi zaletami obdarzony, obok względów ekonomicznych i sanitarnych, ma jeszcze tę dogodność dla publiczności, że łatwym jest do przewozu.

Dwie łyżki stołowe na kwartę wody, dają ocet zwykle w handlu używany. 4 łyżki stołowe dają ocet mocny z nader przyjemnym zapachem, smakiem a przedewszystkiem zdrowy jako chemicznie czysto przyrządzony.

Fiaszeczka kwatorkowa zawierająca 16 łyżek na 2 garnce słabszego octu, lub garniec mocnego kosztuje 45 kop.

Świadectwo Urzędu Lekarskiego gub. Łomżyńskiej, z polecenia JW. Gubernatora niniejszem zaświadcza, że wyrobiony przez aptekarza M. Mutniańskiego ekstrakt octowy rozpoznany w gub. Łomżyńskiej, w zupełności zasługuje na uznanie, jako wyrób odznaczający się mocą, właściwym bardzo przyjemnym zapachem i zupełną czystością. — Łomża, dnia 18 Maja 1879 roku.

Inspektor Lekarski (podp.) Dr Londyński. — Assesor Farmacji (podp.) Tock.

Główna sprzedaż w aptece mojej przy ulicy Dzikiej Nr 18. — Dla sprzedających odstępnie rabat. — Sprzedaż detaliczna w następujących miejscach:

- Ulica Miodowa Nr 16, Skład Win J. Purwina.
- „ Długa Skład Win L. Somera.
- „ Marszałkowska Nr 62, Produkta Wiejskie „Ceres.“
- „ Nowy-Swiat Nr 41, Skła Towarów Galanterijnych Wandy Zagrabińskiej.

17-24-17271- M. MUTNIAŃSKI, właściciel apteki.

Z dniem 1-szym Października otworzyliśmy w domu dawniej Petyskusa, ul. Senatorska 25.

Magazyn Ubiorów Męzkich

pod firmą:

S. LEON i S-ka.

Wieloletnie doświadczenie, obszerne stosunki z fabrykami zagranicznymi i dostateczne środki pieniężne, pozwalają nam wytrzymać wszelką konkurencję. Usługa rzetelna. Ceny umiarkowane. Krój francuzki lub antropologiczno-trygonometryczny.

4-6 — 20551 —

Dom Hrabiego Krasieńskiego

na róg Wierzbowej i Hr. Kotzebue

PANI ERARD

uczennica WORTH, A

ul. Senatorska Nr 16.

powróciła z Paryża, sprowadziwszy wielki wybór

Sukień, Konfekcji i Kapeluszy

najświeższej mody i elegancji.

Pani Erard zawiadania równocześnie swoje Szanowne Klienci, i Szanowne Panie, które zechcą zaszczyścić ją swoim zaufaniem, że od 3-go Października r. b. przeprowadza się do domu JW. Hrabiego Krasieńskiego, róg Wierzbowej i Hrabiego Kotzebue, a to celem niezbędnego rozszerzenia magazynu i pracowni.

6-6 — 20466 —

na róg Wierzbowej i Hr. Kotzebue

Dom Hrabiego Krasieńskiego

Krakowskie-Przedmieście Nr 75.

Skład Hurtowy i Częstkowy

WIN I DELIKATESÓW

Koteckiego i Schobera

w Warszawie

Krakowskie-Przedmieście Nr 75.

Zaopatrzył się zasobnie z pierwszych źródeł w Wina węgierskie, francuzkie, czerwone i białe Burgundzkie, Reńskie, Hiszpańskie, Desse-rowskie, oraz Szampańskie wszystkich marek.

Porter i Pivo angielskie.

Rumy i Araki zagraniczne i ruskie. Likieri włoskie i francuzkie.

DELIKATESY jako to: Trufle Paszety Strasburskie, Sardynki, Oliwę, Ocet, Muszardę, Homary, Sosy angielskie, Champignony, Harrengs, Macqueauty, Roguets, Sery w różnych gatunkach, Biskopiy angielskie i ruskie i t. p.

Wszelkie zlecenia nadesłane z prowincji wykonywane będą bezzwłocznie.

4-6 — 20743 —

Lekcje Tańca

udzielać w sobie i do domów prywatnych.

Ulica Chmielna Nr 13, od Brackiej.

E. Lambelet, art. baletu.

2-6 — 21460 —

Kareta trzyosobowa

bardzo mało używana do sprzedania. Wiadomość u Szwajcara w Hotelu Drezdeńskim.

2-6 — 21526 —

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).

Redaktor, Wacław Szymanowski. — Wydawca Gustaw Gebethner.

ZARZĄD

DROCI ŻELAZNEJ

Warszawsko-Terespolskiej

podaje do wiadomości publicznej, że od d. 20 Października (1 Listopada) r. b. rozkład biegu pociągów na tejże drodze na porę zimową zmienionym zostaje w sposób następujący:

1. Pociąg Kurjerski z powozami kl. I i II, oraz powozami kl. III dla osób jadących w bezpośredniej komunikacji z Drogami żelaznymi Moskiewsko-Brzeską i Kijowsko-Brzeską:

a) Wychodzi z Warszawy (Pragi) o godzinie 3 minut 50 po południu.
 — z Łukowa — 7 — 11 po południu.
 Przybywa do Brześcia — 9 — 35 wieczorem.

b) W kierunku odwrotnym:

Wychodzi z Brześcia o godzinie 8 minut — rano.
 — z Łukowa — 10 — 37 —
 Przybywa do Warszawy (Pragi) — 1 — 37 po południu.

2. Pociąg pocztowy z powozami kl. I, II i III.

a) Wychodzi z Warszawy (Pragi) o godzinie 11 minut 20 przed połud.
 — z Łukowa — 3 — 18 po południu.
 Przybywa do Brześcia — 6 — 12 wieczorem.

b) W kierunku odwrotnym:

Wychodzi z Brześcia o godzinie 12 minut 12 po południu.
 — z Łukowa — 3 — 34 —
 Przybywa do Warszawy (Pragi) — 7 — 11 wieczorem.

3. Pociąg osobowo-towarowy z powozami kl. II i III.

a) Wychodzi z Warszawy (Pragi) o godzinie 7 minut 12 wieczorem.
 — z Łukowa — 12 — 18 po północy.
 Przybywa do Brześcia — 3 — 43 w nocy.

b) W kierunku odwrotnym:

Wychodzi z Brześcia o godzinie 10 minut 53 w nocy.
 — z Łukowa — 2 — 38 —
 Przybywa do Warszawy (Pragi) — 7 — 34 rano.

Godziny powyższe oznaczone są podług południka Warszawskiego.

2-3-

21606-

Płótna w Różnych Gatunkach

Bielizna Gotowa

Krawaty Męzkie i Damskie

Mezka i Damska

Gorsety Paryzkie

FABRYKA POŃCZOCH ARIEDEL w Hotelu Europejskiem.

Ceny Umiarkowane

Przyjmują się Obstalunki

Wyprawy

Chustki Białe i Ciemne

Kołnierze

Mankiety

Skarpetki

Różnych Gatunkach

Koszulki

Małesony

Wetniane

Kamasze Wetniane

Kantor Przedsiębiorstwa Asfaltowego i fabryki Tektury Asfaltowej

pod firmą:

J. PAUL,

z dniem 1 Października

przeniesionym został z ulicy Włodzimierskiej i Hr. Berga, na róg ulic. Nowego-Swiata i Wareckiej, do domu JW. Hr. Stadnickiej pod Nr 51.

4-6 — 20333 —



Doszło do naszej wiadomości, że niektórzy niechętni naszemu Zakładowi, w celu odstręcenia od nas kandydatów, rozsiewają pogłoski, jakobyśmy brali strasznie wygórowane ceny. Niniejszem więc mamy honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że niezważając na to, że wszystkie nasze pojazdy, uprząże i in-berje są zupełnie nowe i eleganckie, a konie dobre i drogie, i każdy taki całkowiły zaprzęg kosztuje od 1,200 do 1,600 rubli i w niezem nie ustępuje najlepszemu partycularnemu; ceny wszelkie jazdy, jak w mieście tak i za miastem, na godziny i na dni, są także same zupełnie jak i we wszystkich innych, od najlepszych do najgorszych Zakładach tego rodzaju. Prócz tego ceny te są zawsze stałe, bez wszelkiego wyzykiwania. — A zatem, licząc na dobry gust Szanownej Publiczności, jesteśmy przekonani, że wielu przynajmniej, wiedząc o tem, będzie wołało za też same pieniądze, w miejsce byle jakiego, mieć w pełnym znaczeniu tego słowa elegancki i wykwinny Ekwipaż, jaki zawsze można dostać w naszym Zakładzie przy ulicy Kamielnej Nr 1.

PIOTROWSKI i S-ka. 5-10-18598-

Дозволено Цензурою Варшава 4 (16) Октября 1879 г.

Patrz Dodatek.

Księgarnia, Skład Nut Muzycznych i Fortepianów
Cebethnera i Wolffa w Warszawie,

otrzymała na Skład Główny:

Wielki Majątek Ziemi.

naszych czasów.

Opis ordynacji książąt Schwarzenbergów w Czechach

przez

D-ra Guidona Kraffta.

z oryginału niemieckiego przełożył
Władysław Zawadzki.

Cena rs. 2 kop. 25.

Do nabycia we wszystkich znaczniejszych księgarniach i prowincjonalnych. — 21570 —

Tygodnik powieści,
(poznanski),

rozpoczyna z dniem 1-m Października rok drugi swego istnienia. **Wszystkie powieści zaczynają się od nowa.** W najbliższych numerach zaczyna drukować: „Na falach życia”, przez M. Flemminga, jedno z arcydzieł literatury angielskiej „Pomszczona”, przez M. Jokaya (z węgierskiego, przekład p. A. Callicra).
Prócz tego drukować będzie Turgeniewa „Nieszczęśliwa” (z rosyjskiego). Hauff „Zebraćka z Pont des Arts” (z niemieckiego). „Córka odzwiernego”, słynna powieść Robinsona. „Dziedziczka z Jarostowa” (powieść oryginalna, oraz wiele innych.
„Tygodnik Powieści” wychodzi co sobotę w objętości 1-1 i pół arkusza, przedpłatą kwartalna wynosi 75 kop., przesyłka rs. 1.

Skład główny w księgarni

G. Sennewalda

W WARSZAWIE.

Posiadamy jeszcze kilkadziesiąt kompletów zeszytu dwuznaka (trzy kwartały) zawierające: E. W. Pierce „Na obu półkuliach”, M. Jokay „Dwórożny człowiek”, A. Stahl „Czarowna wyspa”, Onida „Złoty lub błękitny”, Erkman Chatrjan „Pojedynki, Requiem kruk”, E. Vertesi „Szkoła nędzy”, Maryana „Entuzjasta”, Krasieńskiego „Grób rodziny Reichstala”, A. Dandet „Ojciec za syna”, Dwóch „Jeńców”, Prom, A. Dumas „Joanna”, Alarcon „Ostatnia przygoda”, Dickens „Pojedynki w Winklebury”, które odstępujemy po 2 rs. 15 kop.

N. Kamiński i Spółka (w Poznaniu).

2-2

—21412—

Przyroda i Przemysł,

Tygodnik popularno-naukowy
Nr 16

obejmuje:

Rodowód liczb i cyfr, przez Feliksa Bogackiego. — Ceramika i materiały budowlane z gliny, przez Juliana Łapickiego. — Bernard von Cotta. — Ilość monety metalicznej wybitej we Francji. — Przemysł ciekawy. — Jeszcze o nowej maszynie powietrznej. — Adolf Würtz, Historia Poglądów Chemicznych od Lavoisiera do dni naszych, przekład dokonany przez Marję i Jadwigę Szetkiewicz, ze współudziałem Jana Boguskiego. — Kronika. — Mierzenie lodników. — Nowa roślina olejna. — Tunel San Gottharda. — Ludożercy w Afryce. — Pierwsze rośliny na świecie. — Francuzie stwarzające dla postępu nauk. — Zmiany na słońcu. — Największe koło zębate. — Odsłonięcie posągu Arago. — Zimowanie na Nowej Ziemi. — Nowe metale. — Most przez cieśninę Katalańska. — Amu Darya. — Działanie chloralu. — Magazyny oziębiane. — Statek Nordenskiöld. — Przyrząd do siarkowodoru. — Handel Opium. — Z oceanu lodowatego. — Inteligencja ptasia. — Statek Eothen. — Projektowana angielska wyprawa podbiegunowa. — Na okładce: Spozrozenia meteorologiczne Obserwatorium Warszawskiego. — Ogłoszenia. — Bibliografia. — Od Redakcji.

Potrzbna jest

BONA

Szwajcarka, z dobrym akcentem francuskim, do jednej czteroletniej dziewczynki. — Proszę zgłosić się do hotelu Saskiego Nr 55, od godziny 4-tej do 5-tej po południu.

1-6-21693-

Potrzbna jest zaraz na wieś

PISARZ,

do utrzymywania śpiżarni zbożowego. — Interesanci zechcą się zgłosić na ulicę Solną Nr 15, mieszkania 6, ale tylko 15, 16 i 17 b. m.; od godziny 8 do 10 rano. — 21392-3-3

Student Uniwersytetu,

który ukończył Gimnazjum klasyczne w Warszawie i mający upoważnienie Okręgu naukowego, życzy udzielać lekcje i korepetycje w zakresie nauk gimnazjalnych, lub też lekcje matematyki na godziny. — Oferty proszę składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. J. K. — 1-3-21680-

Francuzka lub Polka,

mówiąca dobrze po francuzku, mogąca udzielać lekcji muzyki, poszukiwana jest do 9-cioletniej dziewczynki, w miejscu. — Wiadomość: Nowy-Swiat Nr 39, mieszkania Nr 8. — 1-3-21650-

Osoba (polka),

posiadająca gruntownie język francuzki, z konwersacją, przedmioty klasyczne, oraz początki muzyki, poszukuje lekcyj na godziny i demiplac. — Wiadomość: ulica Widok Nr 8, mieszkania 2, w bramie na prawo. — 1-2-21679-

OGRODNIK

niemiec, z dobrymi świadectwami, poszukuje zaraz, lub od 1-go Stycznia 1880 r. miejsca, gdzieby była oranżeria, cieplarnia i ogrody, do zarządu, lub do zaprowadzenia, w Królestwie lub Cesarstwie. — Adresować upraszam A. Krause w Łowiczu, skład wędlin. — 21676-1-2

Potrzbna jest

BUFETOWA,

dobrej konduity, z kaucją lub posiadająca dobre świadectwa, oraz znająca język niemiecki. — Tamże potrzebna jest **Kobieta**, umiejająca dobrze gotować kawę. — Wiadomość w hotelu Drezdeńskim, w Restauracji. — 21535-1-1

Dwie Nieruchomości

w Warszawie: jedna położona na Krakowskim-Przedmieściu pod Nr 44167 i druga przy ulicy Ogrodowej pod Nr 838/9(36) sprzedane zostaną oddzielnie, przez publiczną licytację w IV Wydziale Sądu Okręgowego Warszawskiego w dniu 6 (15) Listopada 1879 r. o godzinie 11-tej zrana. Bliższych informacji zasięgnąć można u Komisarza Sądowego Stanisława Krasuskiego, przy ulicy Długiej pod Nr 23, (Eldorado) zamieszkałego, oraz u Kancelarji Rytyla Władysława, Adwokata Przyjętego, znajdujących się przy ulicy Długiej pod Nr 27 (hotel włoski). — 1-3-21688-

Kobieta

mogąca wypożyczyć **rs. 1.500** prócz zabezpieczenia, w procencie może mieć przyzwoite utrzymanie. — Chcąc reflektować raczą zostawić swe adresu w Redakcji tegoż pisma pod lit. W. 10. — 21695-1-3

NIEMKA

z dobrej familji, przybyła z zagranicy, pragnie przyjąć miejsce do dzieci w zamownym domu. — Chmielna Nr 6, pierwsze piętro od frontu, na prawo. — 21377-3-3

Potrzbna jest

SKLEPOWA,

Osoba młoda i przyjemnej powierzchowności, do nowo-otwierającego się interesu. — Wiadomość u stróża, Wierzbowa Nr 2, od godziny 10 do 12 rano. — 21344-3-3

Potrzbna jest

Maszynistka i Podręczna

do kelnierzyków. — Wiadomość: Ślepa Nr 3, 1-sze piętro. — 21948-3-3

Młoda Niemka,

umiejająca różne ręczne robotki, oraz krawieczkę, poszukuje miejsca w sklepie noremberskim. — Uprasza się o złożenie adresu pod literami A. X. Nr 10, w Redakcji Kurjera Warszawskiego. — 21478-3-3

Młody Człowiek,

pełniący dotąd obowiązki buchalteryjne i korespondencyjne, władający językiem polskim, niemieckim i nieco ruskim, poszukuje odpowiedniego zajęcia zaraz. — Oferty składać uprasza w Redakcji pod lit. W. G. Nr 102. — 21400-3-3

Potrzbny

NAUCZYCIEL,

gruntownie obznajmiony z teorią gry na flecie, do dawania lekcyj na tym instrumencie. Wiadomość u stróża, przy ulicy Wspólnej Nr 26, od godziny 5 do 6 po południu. — 21363-2-3

MEZCZYZNA

bezzenny, piszący kaligraficznie, obznajmiony z biurowością, chętny do pracy, posiadający chlubne dowody, poszukuje stosownego jakiegolwiek umysłowego stałego zajęcia, który w niczem nie zawiedzie zaufania. — Tenże przyjmuje wszelkie pisma do przepisywania i wykonywa tytuły i napisy ozdobne. — Osoby interesowane, raczą swe adresy nadesłać na ulicę Żelazną Nr 21, do Dystrybucji. — 21560-2-3

Do robót piernikarskich, potrzebny jest

UCZEŃ

za pensję, dobrego prowadzenia się, przy ulicy Freta Nr 14. — Tamże może być przyjęty **Subjekt cukierniczy.** — 21453-2-3

Potrzbny jest

Uczeń klasy IV,

do udzielania lekcyj; zgłaszać się można na Marjańską ulicę Nr 9 nowy, mieszkania 4. — 21946-2-2

Prasowaczka,

wysoko udatniona, potrzebna jest pod warunkami korzystnymi. — Wiadomość: ulica Świętokrzyska Nr 16, u stróża Pawła. — 21192-3-3

ANGIELKA,

świeżo przybyła z Londynu, pragnie umieścić się do dwójga dzieci lub do towarzystwa i podróży jakiej Damy. — Wiadomość powziąć można przy ulicy Hrabiego Berga Nr 3, u pana O. Ellis lub Aleja Belwederska Nr 27, u właścicielki domu. — 20721-2-3

Student Uniwersytetu,

zyczy sobie przyjąć obowiązki Nauczyciela lub korepetytora, za umiarkowane wynagrodzenie. — Osoby interesowane, raczą przelać swój adres do Redakcji Kurjera pod lit. W. W. G. — 21603-2-3

Potrzbna jest

PANNA

do strojów. — Ulica Piwna Nr 7, u rządy domu wiadomość. — 21580-2-3

Do strojów!!

Osoba młoda, z dobrym wychowaniem, znająca zarząd interesu i dokładną robotę Kapeluszy, poszukuje miejsca tu lub na wyjazd — Niecała Nr 12 H, mieszkania 22; od godziny 4 do 5. — 21450-2-3

Une Française

Désire donner des leçons avec ou sans le diner. — Laisser son adresse allée Jerusalem Nr 23, chez le concierge. — 21454-2-4

W Zakładzie Nauki Rzemiosł i Rękodziel dla Kobiet,

ulica Chmielna Nr 18.

Zaczynają się pospieszne kursa kroju sukien i bielizny, na które uczennice mogą się zapisywać. — Dla praktyki uczennice kończących już naukę kroju, przyjmuje się do krajania i lastrzygowania suknie które uskutecznią osoba kierująca pracownią zakładu. — 21261-3-3

Wielki wybór

BARCHANÓW

białych i kolorowych, poleca

R. KOECHER,

Piwna Nr 112, nowy 11.

—21236-3-20

Prośby i Tłomaczenia

z różnych języków, redaguje biuro przy ulicy Granicznej Nr 14, gdzie Instytut wód mineralnych. — 21250-2-3

Nowo-założony WARSZTAT KOWALSKI,

przy ulicy Waliów Nr 4, przyjmuje wszelkie roboty powozowe nowe oraz renowacje. — 20760-5-6

Do sprzedania

Zakład Mechaniczny

wzorowo urządzone, z miejscem wyrobionem za 5.000 rs. Nabywca powinien być fachowym dla zapoznania się z fabrykacją. — Wiadomość ulica Żelazna Nr 34, mieszkania 11, u pana Zagrzejewskiego, zastać można do godziny 10 rano i od 1 do 2 po południu. — 20841-4-6

W Fabryce Kwiatów,

jak lat poprzednich, tak i teraz przysposobiłam znaczny wybór kapeluszy od rs. 4, strojne i elegancko ubieranych, z którymi polecam się Szanownym Paniom. Tamże potrzebna **Panna** do zwijania kwiatów i do nauki. Krakowskie-Przedmieście Nr 43, 1-sze piętro. — 3-3-21252-

Fabryka Kwiatów Ewy Łapińskiej,

istniejąca przy ulicy Wierzbowej Nr 3, w rości Teatru, przeniesiona została na ulicę Niecałą Nr 7, gdzie Lecznica. — Poleca Szanownym Damom dobór Kwiatów Parzykch i własnego wrobu. — 21488 2-6

Warszawska Fabryka Pończoch. — Medal złoty. — Ulica hr. Berga Nr 11. — Znaczny wybór różnych desenii, Pończoch, Skarpetek i t. p. — Wysyłający do Rossji, znajdą znaczny wybór wełnianych i bawełnianych towarów. — Ceny Fabryczne. — 2169-0

Jedynie Najnowsze MASZYNY do Pończoch i Trykotaży, z nowem urządzeniem. — Medal złoty — Skład daje nabywającym stałą robotę — zarobek dzienny rs. 1 kop. 20. — Królewska 23, 1-sze piętro. — 2172-4-0

Potrzbą jest zdalna
Maszynistka,

do Welera Wilsona maszyny, do szycia bieleziny, oraz podręczne i do nauki. — Ulica Wspólna Nr 21, mieszkania 17.
—21464—2—3

Potrzbą jest
PANNA

do szycia kielizny, na maszynę Welera et Wilsona. — Ulica Widok Nr 21 A; do godziny 9 rano i od 3 po południu, stróż wskaże.
—21402—2—3

KORZYSTNA POSADA!!!

Poszukuje się młoda i przystojną Bonę do 4-ro letniego chłopczyka, któryby mu zastąpić mogła matkę. Osoba chcąca uzyskać tę posadę na dłuższy czas, musi być nieskazitelniego charakteru i rozumieć się na prowadzeniu kobiecego gospodarstwa na wsi. — Warunki bardzo korzystne. — Listowne porozumienia się za receptem do końca Października, przyjmując: „Teodor Milewski“ poste restante Radomyśl w Austrii około Sandomierza.
—21407—2—2

Potrzbą jest
EKONOM

bezzenny, pilny, energiczny i któren pełni obowiązek powyższe, w dobrych gospodarstwach i ma dobre świadectwa. — Wiadomość przy ulicy Wielkiej Nr 13 nowy, u rzadcy.
—21524—2—3

Kupiec inteligentny,

Niemiec, szuka Wspólnika, z kapitałem obrotowym od 3 do 4,000 rs., dla większego korzystnego interesu towarowego. — Oferty uprasza się składać pod lit. S. M. 87, w Redakcji niniejszego Kurjera.
—21423—2—3

STOLARZ

Przyjmuje wszelkie obstalunki wchodzące w zakres stolarstwa, oraz i odnawianie mebli po cenach bardzo umiarkowanych. — Nowy-Swiat Nr 57.
—21475—2—3

Potrzbą jest
AGENT

od 1-go Listopada. — O bliższych szczegółach dowiedzieć się można w administracji piwa Radzikowskiego, Marszałkowska Nr 58 A.
—21473—2—3

Stolarz

trudniący się odpoliowaniem Mebli, podejmuje się wszelkich odświeżeń i reperacji takowych, po cenach przystępnych; powierzono mi roboty wykonywam z wszelką starannością. — Ulica Nowolipie Nr 76, wprost Żelaznej.
2—3—21491— E. Federowicz

Ogłoszenie.

Zawiadamiam Publiczność, że wczoraj przyjechałem do Warszawy z zagranicy na kilka dni i przywiozłem z sobą złote rybki, które sprzedaję po bardzo umiarkowanej cenie. Można mi znaleźć w domu od 9 rano do 2 po południu codziennie. — Ulica Podwał hotel Słowiański, Nr domu 16, Nr mieszkania 15.

Chrysto.

2—3 —21472—

BEGONIE

w pięknych i rozlicznych gatunkach, jakoteż wiele innych Roślin liściastych i kwitających salonowych, po bardzo niskiej cenie polecają E-cia BARDET, przy ulicy Senatorskiej Nr 472. Nadmieniam, że obecna pora najlepszą jest na zakupienie takowych tanio, gdyż oranżjerje są zbyt zapelnione.
—3—21534—

**Lecznica Oczna
Dra Dobrzańskiego**

Warszawa—Erywańska Nr 10, przyjmowanie chorych starych do lecznicy, jak również udzielanie porady chorym przychodnim, rozpocznie się dnia 8 (20) b. m.
2—6 —21514—

Maszyna do szycia

systemu Grovera i Backera, w najlepszym stanie, z wszelkimi przyrządami, do sprzedania. — Ulica Mazowiecka i róg Hr. Berga Nr 16, w oficynie, 11-gie piętro, u pani Zawiaślak.
2—3—21953—

Magle Wiedeńskie

do sprzedania, za przystępną cenę, w miejscu uczęszczającym. — Ulica Grzybowska Nr 12.
—21418—2—3

Są do sprzedania używane wyścielane

KRZESŁA

Ulica Przejazd Nr 9 nowy, wiadomość u stróża.
—21419—2—3



Są do sprzedania dwa
FORTEPIANY

jeden Hofera zupełnie nowy, drugi Buchholtza. — Wiadomość: Podwał Nr 21, stróż wskaże.
2—3—21414—

Pożyczka rs. 500,

potrzebna jest do handlu, na dobry procent. Adresy uprasza się zostawiać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami Z. Z.
—21420—2—3

KOSZYKI

rozmaitych kształtów od zwyczajnych ręcznych do najodrobniejszych, Torebki słomiane i sitowe w rozmaitych kształtach, zdadne na prezenta dla dam, poleca po cenach bardzo umiarkowanych Magazyn Towarów Bławatnych i Galanterji, A. Rembiesz, ulica Chmielna Nr 33.
8—12 —19883—



Do sprzedania
Faeton

mało używany, na jednego lub parę koni. — Wiadomość przy ulicy Miedzianej Nr 14, u właściciela domu.
—21202—3—3

Przy ulicy Nowogrodzkiej, w domu pod Nrem 19, otworzyłem

Najem Karet i Powozów,

z czem polecam się łaskawej Publiczności.

A. Roman.

—21203—3—3

Jest do sprzedania za rs. 175, nowa

Szuba niedźwiedzia

na dobry wzrost, pokryta sukmem granatowym. — Aleja Jerozolimka Nr 28, mieszkania Nr 8, można widzieć od 10 do 2 godziny.
—21196—3—3

Wspaniały, dawny,

Wazon porcelanowy,

wysokości 1 1/2, lokaia, cały w najpiękniejszych kwiatach, owocach, ptakach, liściach, łodygach, złoceniach, nieznanym podobny egzemplarz w kraju i zagranicą, do sprzedania w sklepie stałej wyprzedaży B. Korpaczewskiego, Trębacka Nr 4. —21224—3—6

ROLETY

rewanctchowe w pasy, po rs. 1 kop. 50; Rolety gładkie płócienne, po rs. 1 kop. 20 i przy tem przyjmuje wyklejanie pokoi, po kop. 11 od rolki. — Ulica Twarda Nr 1, gdzie zajazd Radomski, w Dystrybucji.
—21942—2—3

SZESŁONG

za bardzo przystępną cenę, jest do sprzedania przy ulicy Senatorskiej Nr 16 domu, stróż wskaże.
—21449—2—3

Przy ulicy Piękną, w domu pod N. 23 nowym

**Grand Hotel de Varsovie,
Apartament z Salonem,
do wynajęcia na Wesela i Uczty.**

—21458—2—24

Jest do sprzedania:

Dwa złote Zegarki, ankry, mekzie, o 3-eh kopertach, kaźden po rs. 42; Szpilka złota, za rs. 10. — Ulica Leszna Nr 9, mieszkania 19.
—21952—2—2



Jest do sprzedania
Fortepian

palisandrowy, o 7-miu oktavach, Budynowicza. — Ulica Widok Nr 14, mieszkania 13.
—21466—2—2

Wielki Wybór

Kostjumów, Szlafroczków i Spódnic, nadszedł z zagranicy do Magazynu

J. Kaczkowskiej.

Marszałkowska Nr 38, na dole.
—20680—5—6

**Wyksatynie,
Płótno gumowe,**

na podkłady dla chorych i dzieci i na kompresy. **Brezent czyli Płótno** nieprzemakalne, na płachty, jak również gotowe płachty.

Skóre amerykańską prawdziwą „Kroquet“ na meble,

polecają

F. Wierzbicki i S-ka,

róg Wierzbowej i Trębackiej.
—18353—11—12

Nowość!!! Praktyczność!!!

Chodniki ceratowe cienkie na płótnie, używane z powodzeniem dla ochrony dywanów od wydeptywania i trudzenia.

Skóre amerykańską prawdziwą „Kroquet“ na pokrycie mebli w różnych kolorach.

Cerat nastoły nasładowujące drzewo w różnych kolorach i szerokościach. **Patarafki czyli podstawki okrągłe i kwadratowe** w różnych wielkościach.

Cerat jedwabną złotą i zieloną na kompresy.

Polecają **F. Wierzbicki i S-ka.**

Róg Wierzbowej i Trębackiej.
9—12—19527—

W Pracowni Sukien Leonardy,

przyjmuje się wszelką krawieczyznę damską, ubrania dziecięce i bielizną, którą wykończy się jaknajstaranniej bardzo gustownie po cenie bardzo przystępnej. Nowy-Swiat Nr 30, mieszkania 24.
6—6—20197—

PLAC

w dawnym ogrodzie Szucha, do sprzedania około 4200 łokci kwadratowych, po cenie umiarkowanej. — Wiadomość: Wspólna Nr 18; między godziną 1 a 3, stróż wskaże.
—21170—3—3

Dla Myśliwych!

Dubeltówka perkusyjna, z zapasowem łupkami do kul, wypróbowana, w pięknej oprawie, z pudełkiem, do odstąpienia. — Złota Nr 4, mieszkania 15.
—21190—3—3

DOM

murowany, parterowy, z ogródkiem, komórkami i piwnicą, do sprzedania w Skierniewicach, przy nowej ulicy, w bliskości Poksalu, vis-à-vis domu Inżyniera Kluga. — Wiadomość na miejscu.
—21215—3—3

Pralnia Drezdeńska,

egzystująca dotychczas przy placu Grzybowskim Nr 1, z dniem 8 t. m. przeniesiona została na ulicę Twardą Nr 3, dom Zyssmana, gdzie Cyrkuł. — Mam nadzieję, że Sz. Publiczność jak dotąd tak i nadal zaszczycać mnie będzie swemi względami.
—21290—3—6

2,000 sztuk

pięć-letnich drzew włoskich Orzechów, zdanych do sadzenia, jest do sprzedania w Dominium Leźnica Wielka p. Łęczyce. — Wiadomość na miejscu lub w Warszawie, w przedsiębiorstwie maszyn

Pradzyński, Trylski i S-ka,

Miodowa Nr 2.
—21262—3—4

Do sprzedania

Algierka używana,

niedźwiedziami pobita, na osobę niskiego wzrostu, za bardzo przystępną cenę. — Wiadomość: Nowowiejska Nr 24, 1-sze piętro od frontu, stróż wskaże.
—21422—2—3

Jest do sprzedania na bardzo korzystnych warunkach

Majątek Ziemi

ogólnej przestrzeni morgów 1,066 miary nowopolskiej, w dobrej glebie, przeważnie pszennej, odległy od Warszawy mil 7, z kompletnymi inwentarzami i zabudowaniami, blisko cukrowni, od drogi bitej szosze wiorst 5, z komunikacją po tej do Warszawy. — Wiadomość przy ulicy Hożej pod Nr 20, w mieszkaniu W-go Krzymowskiego, z rana do godziny 10, po południu od 4 do 8.
—21424—2—3

Ulica Królewska Nr 41, mieszkania 26, do 12 rano do 4, do sprzedania duży

Garnitur Porcelany

stołowy, stary Sewrski; waza srebrna, duża, oięknej roboty i porcelanowa Saska; obrazy olejne i na szkle; kolumny marmurowe, antyk brązowy i świeczniki ścienne; gronostaje i futro tumakowe duże stare; szale tureckie, peleryna koronkowa czarna, firanki jedwabne.
—21957—2—3

Do sprzedania

FUTRA

Szuba z czarnych niedźwiedzi, granatowym sukmem pokryta; **Paletot** syberyjny, podszyty bobrami amerykańskimi, **Paletot** syberyjny, podbity jonatami z kołnierzem i mankietami z bobrów amerykańskich, **Kolnier** z tumaków bobrowych, z 9-ciu skórek, **Szal** francuzki, prawie nowy, **Paletot** damski syberyjny, mało używany. — Wiadomość ulica Ogrodowa Nr 13, mieszkania 2.
—21436—2—3

Do sprzedania

**Kosztowne Futra,
Wielkie Lustra,**

meble, kotły duże miedziane i inne gospodarskie rzeczy. — Można widzieć od 8 do 1 z rana, ulica Złota Nr 2b, na 1-szem piętrze.
—21399—2—3

ZAKŁAD MECHANICZNY

A. Frankowskiego, istniejący od lat czterech przy ulicy Przejazd, przemiesiony został na ulicę Twardą Nr 15. — Przyjmuje wszelkie obstalunki i reperacje maszyn do szycia i galanterji, wyroby tokarskie, dzwonki elektryczne i inne wyroby w zakresie mechanicznym wchodzące. — Z czem się polecam Szanownym Kundmanom, Twarda Nr 15. —21415—2—3

Są do sprzedania

HAFTY.

Kapy na poduszki białe, tuzin karczków damskich, pół tuzina **chusteczek** batystowych, wszystko te haftowane ręcznie, nowe, za przystępną cenę, oraz dwa kaftany używane, aksamitny i syberyjny. — Tamże jest do wynajęcia w każdym czasie **Pokój** przy familji, za cenę rs. 6 miesięcznie, wrazie żądania może być z meblami. — Ulica Wileza Nr 12, stróż wskaże.
—21520—2—2

Para Koni

do sprzedania, klacz gniada 6-cio-letnia, nowozowa i ogier siwy, dobrze pod wierzch ujeżdżony, a także i para Chomont angielskich, używanych, z złotymi bronzami. — Wiadomość u stróża, ulica Erywańska Nr 4.
—20972—5—6

Obiady prywatne,

po 12 rs. miesięcznie. — Chmielna Nr 1, na dole, mieszkania Nr 30.
—20734—6—6

Budynek fabryczny,

z urządzeniem dla oświetlenia gazem, do wynajęcia. — Wiadomość: ulica Czerniakowska Nr 96, stróż wskaże.
—20547—6—6

Z Fabryki Favorita w Bolonji, nadszedł świeży

transport ZAPALEK

Włoskich woskowych z nowymi widokami, jako też i drewniane po 10 kop. tuzin, które Skład Zapalek Włoskich przy ulicy Trębackiej pod Nr 7, poleca Szanownej Publiczności.
9—12—20441—

Do sprzedania

Garnitury Mebli,

z których jeden orzechowy, reżebiony, utrechtem kryty; Szeslong i t. p. — Ulica Pańska Nr 10, mieszkania 9, u Trzaski.
—21401—2—3

Stowarzyszenie spożywcze

„Merkury”

posiada Sklepy:

- Nr 1. Nowy-Swiat pod Nr 76.
- „ 2. Podwale „ „ 17.
- „ 3. Elektoralna „ „ 33.
- „ 4. Marszałkowska „ „ 45.
- „ 5. Nowolipki „ „ 3.
- „ 6. Krucza róg Hożej

oraz Bazar, Piłkackie pod Nr 2, który przyjmuje do sprzedaży różne przedmioty, za opłatą 10% komisowego, po sprzedaniu przedmiotu.

W Sklepach Stowarzyszenia znajdują się wszelkie produkty spożywcze i kolonialne w gatunkach wyborowych.

Oprócz tego w Sklepach Nr 2 i 4: **Wino Węgierskie firmy Fokiera-Bordeaux** różnych cen, **serowadzone z Francji** oraz **Wódki i Likieri firmy Szajdra**.

Pragnący przystąpić do Stowarzyszenia, wnoszą wpisu Rs. 1 i udziału Rs. 10, który może być opłacony: bądź w całości, bądź też kompletowany z dywidendy przypadającej od zakupów.

Po złożeniu samego wpisowego, już nabywa się prawa do zysków.

Stowarzyszeni zakupujący towary w Sklepach Merkurego, otrzymują marki dywidendowe, wyrównujące ilości zapłaconych pieniędzy, które stanowią kontrolę dla kupującej służby.

Prócz tego można za markami nabywać: węgiel, drzewo, naftę, mydło, pieczywo, wędliny, oliwę i t. d.

Zapisywać się na Członków można we wszystkich sklepach i w Kantorze, przy ulicy Podwal Nr 17. — 1-8-21630-

Ktoby miał do zbycia

starodawne meble, brzozy, żyrandole, lustra, wachlarze, srebro, biżuterje, koronki, materje tkane złotem i srebrem, szale, garderobę damską, to płacę dobre ceny, kto by takowe miał to proszę się zgłosić na ulicę Twarda Nr 18; mieszkania 11, od godziny 12 do 3. — 21642-1-4

Korzystna dzierżawa.

Pol m. Grójcem jest do wydzierżawienia na lat 12, folwark z 4 wiosk, (w tej liczbie przeszło 30 morgi łaki), grunt orny dobrego gatunku i dobrze umierzwiiony, dom mieszkalny składający się z 4 pokoi dużych, stodoła, obora, stajnia, chlewy, wozownie i brogi. Przy stodole znajduje się młockarnia na 4 konie. — Blizsza wiadomość jak również i o cenie, poznać można na miejscu w Grójcu, u W-go Kawińskiego, rejenta miejscowego. — 21601-1-3

Nadzwyczaj tanie!

Zaraz do wynajęcia 3 mieszkania po 2 pokoje z balkonami i kuchnią, na żądanie mogą być połączone, w nowo wystawionym domu, na Pradze, tuż za rogatką Wileńską, przy wałe miejskim, wprost parku i kościoła z pięknym widokiem na Warszawę. — Wiadomość u właściciela na miejscu, lub w rogatce Wileńskiej. — 21673-1-3

5 wielkich Maszyn

do plisowania, zupełnie nowe, elegancko i akuratanie wykonane!!!

Ponieważ przaz adresanta zostały z koleji nie wykupione, polećcia nam wiedeńska fabryka, takowe po rs. 45, za sztukę sprzedać. Obejrzeć można w nowym lokalu u

M. Łojowskiego & Comp.

Danielowiczowska ulica Nr 4A. Sklep otwarty od godz. 8 rano do 8 w wieczór. Na zapytania listowne, odwrotną pocztą odpowiadamy. — 21641-1-3

POSESJA

Nr 6/1714K, przy ulicy Ogród Róż, za Dolną Szwajcarską, bez pośrednictwa osób trzecich. Tamże jest do wynajęcia mieszkanie, z 5 pokojami, za cenę umiarkowaną. — Wiadomość na miejscu u właściciela. — 21659-1-3

Do sprzedania:

Furgon lekki cały skórą kryty, mało używany, na urząd robiony i bryczka nejtyczanka, na leżących resorach, na parę koni. Wiadomość w Króleskich Łazienkach, w Ułańskich koszarach u Zawiaadowej. — 21660-1-3

Ajlerszyc w Piotrkowie,

wystawił kwit na sumę rs. 93, kto za cztery tygodnie nieprzyniesie płacić nie będzie. — 21651-1-1

Za cenę nader niską pozostawiona do sprzedania



Bryczka

węgierska, na resorach. — Wiadomość przy ulicy Zawiej Nr 28, u Sadowskiego. — 21714-1-3

Z powodu wyjazdu pozostawiona do sprzedania



Dorożka

w dobrym stanie, za cenę przystępną, widzieć można codziennie, przy ulicy Chłodnej Nr 23, wiadomość u tapicera. — 21715-1-3

Mam honor zawiadomić P. Fabrykantów Powozów, iż z dniem 8 Października otworzyłem

Warsztat Kowalski,

przy ulicy Chłodnej Nr 16, gdzie dawniej fabryka P. Berenta, wykonuję okucia nowych powozów, oraz wszelkie reparacje, także potrzebuję chłopców do nauki. — 21712-1-2

Krawcowa Damska,

z Berlina przybyła, poleca się Szanownym Paniom wykończaniem najmodniejszych sukien, okryć i paletotów. — Tamże mogłyby przychodzić chłopczyk na konwersacje niemieckiego M. Fromm. — Nowolipki Nr 7, róg Karmelickiej, stróż domu doprowadzi. — 21640-1-3

Farbiarnia Parowa i Pralnia Chemiczna

pod firmą:

Judlin Ch. Geber

w Warszawie,

której magazyn główny do przyjmowania obstaunków, przy ulicy Niecałej Nr 9, a filja przy ulicy Rymarskiej Nr 12.

Mam honor donieść Szanownej Publiczności zaszczytującej ją od lat 30-stu swem zaufaniem, iż idąc ciągle drogą postępu, nie szczędząc kosztu w celu zaspokojenia sobie i nadal na łaskawe jej względy, przyswoiła obecnie sposób (sprowadziwszy do tego, specjalnie parowe maszyny), do odświeżania aksamitu, prutego jako też w całości, podnoszenia jego barwy, załamków, odcieni, plam różnych i z deszczu, tak, że sposobem tym przywracam zupełnie pierwotną jego świeżość, farbuje również aksamit na kolor żądany, który nie ustępuje w niczem nowemu.

Z uszanowaniem

Ch. Geber.

— 21625-1-15

Z powodu zmiany interesów, jest do odstąpienia zaraz, na bardzo korzystnych warunkach

Sklep Wiktuałów,

z mieszkaniem i wszelkimi utensyljami sklepowymi, w miejscu bardzo korzystnem. — Wiadomość w tymże sklepie, ulica Leszno nr 33. — 18887-2-3

Do sprzedania

10 Koni

rozmaitego gatunku i dwie dorożki w dobrym stanie, a także i ubiór cały dla koni, za bardzo przystępną cenę. — Wiadomość w Cytadeli, u porucznika Samogłowa, W-go Smortytela Wojennych areztantów. — 21656-1-2

Szpilka djamentowa,

zagięta, fasonu gwiazdy. — Łaskawy znalazca raczy zwrócić na ulicę Franciszkańską Nr 1814/20, do składu świec, Sz. Kletz — 21483-2-3

Mleczarnia z 5 krowami,

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia, na ulicy Marszałkowskiej, pod Nr 46, i mieszkanie świeżo odnowione. Blizsza wiadomość w Mleczarni, ulica Marszałkowska Nr 69. — 21337-3-3

Korzystny Interes!

Do sprzedania o pół wiorsty od stacji kolei Wiedeńskiej Pruszków, lasok przeważnie sosnowy, położony na wzgórkach po nad rzeczką, z pięknym widokiem, bardzo przydatny na urządzenie wili, — oprócz tego tamże można nabyć po kilka lub kilkanaście morgów gruntu na letnie mieszkania. — Adresy uprasza się składać w Redakcji Kur. Warsz. pod lit. F. Kr. — 20611-5-6



Klacz biała,

krwi arabskiej, Strelmińskiej stadniny, z metryką urodzenia 1871 r., pod damskie i mekzie siodło ujeżdżona. — Nowy-Swiat, pałac Zamoykich, w Sztacie 3-iej Dywizji Gwardji; zapytać u kuczera Jakobenka. — 21442-2-2

AKUSZERKA P. Médalis.

Przyjmuje Osoby zyczące sobie odbyć słabość w osobnym pokoju za opłatą rs. 15, z umieszczeniem dziecka. Opieka sumienna i najciszejsza dyskreja zapewnia się. Osoby zmuszone czas dłuższy w moim domu przepędzić, mogą za osobną dopłatą pobierać lekcje kwiatów. Jako b. właścicielka fabryki kwiatów, wydoskonalona w tym arcyprzyjemnym i korzystnym talencie mogę doskonale wyuczyć każdą osobę w przeciągu 4 do 6 miesięcy.

Ulica Podwal Nr. 30.

— 21447-2-6

Jest do odnajęcia zaraz do Ś-go Jana, przy ulicy Nowogrodzkiej Nr 15

MIESZKANIE

na 2 piętrze, złożone z 4 pokoi, przedpokoju, kuchni z wodą i zlewem, spiżarni, wygłochi, piwnicy i góry wspólnej. — Wiadomość ulica Wspólna Nr 10, mieszkania 3, od godziny 3 do 6 po południu. — 21955-2-3

Z powodu zmiany mieszkania, jest do odnajęcia piękny

Lokal

z balkonem, z pięknym widokiem, na Krakowskim-Przedmieściu, naprzeciw Saskiego Placu, w domu W. Podgórskiego Nr 38, mieszkania 3, drugie piętro od frontu, z 3-ma wchodami, składający się z przedpokoju, korytarzyków dwóch, sześciu pokoi, kuchni jednej, pokoiku dla slug, dwóch piwnic, spiżarni i góry wspólnej. Potrzebujący nająć, mogą się zgłaszać codziennie od godziny 9-jej rano do 7-jej w wieczór, stróż wskaże. — 21443-3-6

W domu pod Nr 6, przy rogu ulicy Pięknej i Marszałkowskiej, jest do wynajęcia zaraz bardzo ładne, z dogodnym rozkładem

Mieszkanie,

na dole, z widokiem na ogród i z dwoma wejściami, złożone z przedpokoju, gabinetu, pokoju stołowego, nisy, z salonu, werandy i kuchni, gdzie urządzony jest wodociąg i zlew, oprócz innych dogodności. — Wiadomość na miejscu u rządy domu, pana Rybińskiego, stróż wskaże. — 21311-0-6

Ulica Erywańska Nr 10, dom hr. Zamoyckiego, z meblami lub bez,

Pokój duży, alkowa, kuchnia

i inne wygody, zaraz do wynajęcia, stróż wskaże. — 21462-1-3

Zaraz do wynajęcia

Dwa Pokoje

od frontu, z osobnym wejściem. — Róg Złotej i Wielkiej Nr 6 domu, 7 mieszkania. — 21409-2-2

Jest do wynajęcia w każdym czasie

POKÓJ

przy osobie pojedynczej, z meblami, usługą i herbatą. — Tamże potrzebna jest Panna do maszyny zaraz. Leszno Nr 8, mieszkania 26, 2 piętro. — 21176-3-3

Kwity Lombardowe

kupuje i udziela pożyczki. — Elektoralna Nr 43, mieszkania 7. — 21253-3-6

W dniu 12. b. m., wieczorem zginął

Pies

(szczeniak), rassy pincher, maści ciemno-pielaty, pierś biała, uszy i ogon obcięty. — Łaskawy znalazca raczy odprowadzić do browaru na ulicy Krochmalną Nr 39, za stosownym wynagrodzeniem. — 21468-2-3

Dwa Pokoje

z przedpokojem, umeblowane, z opalem, usługą i samowarem, z widokiem na plac Saski i ogród Saski, są zaraz do wynajęcia. — Krakowskie-Przedmieście Nr 36, mieszkania 16. — 21581-2-3

W domu Nr 33, przy ulicy Nowogrodzkiej, zaraz do najęcia

LOKAL

na 1-6 piętrze od frontu, zupełnie odnowiony, składający się z 5 pokoiów, przedpokoju, garderóbki, spiżarni, kuchni ze zlewem, 2 piwnicy i góry wspólnej. — Wiadomość w Zakładzie Ogrodniczym Br. Hoser. — 1-3-21713-

Poszukuje się na czas dłuższy

MIESZKANIA

składającego się z 3-ech lub 4-ech pokoi i kuchni, nie wyżej drugiego piętra, umeblowane lub nie, w okolicy kościoła Ewangelickiego. Oferty proszę składać przy ulicy Szpitalnej, w domu pod Nr 2, mieszkania 16. — 21643-1-3

Zaraz do wynajęcia

SALON

z osobnym wejściem, na 1-m piętrze, z wszelkimi wygodami. — Wiadomość w Kjosku przy alei Jerozolimskiej i Marszałkowskiej. — 21621-2-2

Dwa Pokoje,

pasaż i kuchnia, na dole, przy ulicy Wierzbowej Nr 2, do wynajęcia zaraz. — Wiadomość u stróża; od godz. 10 do 12 rano. — 21346-3-3

Jest do wynajęcia

Pokój

przy rodzinie, dla osoby płci żeńskiej. — Wiadomość: ulica Biała Nr 4, na dole, po prawej stronie, w podwórzu. — 21437-1-2

Nowo otworzony

Sklep

ze Sprzedażą Mięsa, przy ulicy Żorawiej pod Nr 1, gdzie poprzednio odbywała się sprzedaż mięsa dostawy spółkowej. Poleca się z doborowem mięsem tutejszego bicia po kop. 13 za funt, oraz wieprzowiny, baraniny i cielaka codziennie świeżych po kop. 18 funt. Z uszanowaniem A. Dusoge. — 21657-1-3

W bliskości kolumny Krola Zygmuntia, zgubił biedny szewski terminator, parę

Pantofli kanwowych,

nieosę do maszyny, dla uszycia przyszytych. Łaskawy znalazca raczy takowe odesłać na róg Długiej i Bielańskiej Nr 43, do stróża domu, za nagrodą pieniężną. — 21602-2-3

OSTRZEŻENIE.

Niniejszem ostrzegam, aby nikt wekslu na rs. 300, przezemnie wystawionego, nie nabywał, albowiem takowy jest tylko jeden w rękach Samsona Lerner, który żadnego znaczenia nie ma, jest bowiem jako blano zagubionym. — Rubin Silberkasten. — 21558-2-3

W dniu 4 b. m., w powozie klasy III-ciej pociągu wieczornego D. Z. W. T. pozostawiona została

Walizka,

wewnątrz której znajdowały się rysunki maszyny, z powodu że rysunki te stanowią wielką wartość dla poszkodowanego. — Uprasza się łaskawego znalazcę o złożenie takowych w Kancelarji Zawiaadowej Stacji Praga, tejże drogi. — 1-2-21689-

Suczka

mała, czarna, ślepa, zginęła z pod numeru 17-go, przy ulicy Chłodnej, od właściciela domu. — Znalazca otrzyma rubli 3 nagrody za zwrot suczki właścicielowi. — 21626-1-3

Dnia 14 b. m. rano, zagięta z domu Nr 2 przy ulicy Senatorskiej

Wyżlica z cetrów,

biała, z uszami i odmianami kasztanowatemi, z obrozą i marką. — Łaskawy znalazca raczy doprowadzić pod powyższy numer za nagrodą, stróż wskaże. — 1-3-21683-

Suka Ceter,

biała, z złotymi łalami, zginęła. — Uprasza się o dostawienie jej na ulicy Hożej Nr 26, gdzie stróż wskaże, za wynagrodzeniem rs. 3. — Nieprawo posiadacz do odpowiedzialności sądowej pociągnięty będzie. — 21599-2-3

Дозволено Ценсурой